

Červenec • Lipiec 2025

Časopis Slezské církve evangelické a. v. • Ročník LXXVIII

PŘÍTEL PRZYJACIEL

Odpočinek a dovolená

Reset
Modlitba u Luthera
Tipy na prázdninový výlet

2025 Rok (po)volání
do služby



Foto: Roman Raszka

Co najdete v tomto čísle

Reset. Janusz Kożusznik.....	4
Pokoj, ktorý nájdeš i bez toho, aby si šiel na dovolenku. Jana Moravcová.....	5
Modlitba u Luthera. Stanislav Piętak	6
Bezdná energie podnikatele a pastora? Zbyšek Kaleta	7
Jak pomoci lidem... Miriam Szókeová, David Pasz	8
Jak v diakonické práci čerpat... Milana Bakšová	10
Tipy na prázdninový výlet. Petr Matuszek	10
Na wycieczkę ze Słowem Bożym. Janusz Kożusznik.....	12
Zasedání Synodu	2, 14
Ordinace v Oldřichovicích	15, 23
Ordinační kázání. Samuel Rusnok	15
Co jest po co u luteran. Janusz Kożusznik	17
Chrześcijańska Noc Poetów. Szymon Broda	18
Evangelický den.....	19
Posiedzenie Rady ŚFL w Etiopii. Jerzy Sojka	20
Słona lemoniada	21
Z Biblią na co dzień i Hasło miesiąca. Janusz Kożusznik.....	21, 22
Letošní Modlitba za domov	22



2025 Rok (po)volání
do služby



Červenec • Lipiec 2025

Cena jednotlivého čísla: 47 Kč
Roční předplatné: 504 Kč

Vedoucí redaktor

Mgr. Janusz Kożusznik

Zástupce redaktora

Mgr. Vlastimil Ciesar

Redakční rada

Mgr. Vladislav Volný, Th.D.
Milan Zielina, DiS.

Jazyková korektura

Mgr. Pavlína Volná
Mgr. Janusz Kożusznik

Grafická úprava a sazba

Ing. Jindřich Novák

Vydavatel

Slezská církev evangelická a. v.
Vychází každý měsíc

Adresa redakce a administrace

Redakce Přítel – Przyjaciela
Na Nivách 7, 737 01 Český Těšín
e-mail: pritel@sceav.cz
www.sceav.cz

Za obsah článků odpovídají autoři,
za obsah inzerátů zadavatelé.
Redakce si vyhrazuje právo
na zkrácení a úpravu textů.
ISSN 1214-1321

Reset



O tym, że nieodłączną częścią każdej wykonywanej pracy i służby Bogu oraz ludziom jest także odpoczynek, staraliśmy się pisać już w piątym numerze naszego miesięcznika. Syndrom wypalenia jest dziś znanym zjawiskiem, często spotykanym, choć pozwól sobie przypomnieć ciekawą myśl z jednego z przyczynków zamieszczonych w majowym „Przyjacielu”, iż do tego, by się „wypalić” trzeba wpięć „płonąć”. Innymi słowy: niekiedy być może zwykłe przemęczenie zamienia człowieka, który różnych mądrych i fachowych informacji naczał się w internecie, za ów wyżej wymieniony syndrom.

Tym niemniej i teraz, na progu wakacji, chcemy tę tematykę naszym P. T. Czytelnikom przypomnieć. Już dwa miesiące temu bowiem nasi autorzy-wolontariusze (jakże bardzo warto o tym przypomnieć, informować, a zarazem naszym fantastycznym współpracownikom wyrazić ogromną wdzięczność za ich pracę – ponad to wszystko, co robią w ramach swoich obowiązków zawodowych oraz kościelnych) sygnalizowali, że szczególnie u nas na Śląsku Cieszyńskim, w naszych pietystycznych i kościelnych kręgach mamy problem z odpowiednim wyważeniem pomiędzy obowiązkami a odpoczynkiem. Pracować i służyć – to wydaje nam się właściwe, wręcz duchowe. Odpoczywać? To zbytek, a może wręcz oznaka lenistwa. Może grzech...?

Mamy z tym problem

Parę lat temu na moment usiedliśmy z żoną na ławeczce na rynku jednego z naszych miast. Akurat przechodził tamtędy jeden z zaangażowanych członków miejscowego zboru. Przywitałszy się zaczął wymieniać, skąd idzie, co już dziś zrobił dla Pana oraz że właśnie zmierza

do dalszej, jakże ważnej służby. Chciał się przed nami usprawiedliwić? A może sam przed sobą? Albo raczej chciał nam naznaczyć, że takie siedzenie na ławce jest grzechem, bo to znaczy że w tym czasie nie służymy?

Żona spotkała w polskim Cieszynie jednego z naszych księży. Szedł ze swoją małżonką. Od razu „na start” zaczął się gęsto tłumaczyć, że właśnie byli na jakichś małych zakupach, ale że już wraca do służby... Bo co? Bo iść z żoną na chwilę do sklepu to grzech? W naszym śląskim mniemaniu pewnie tak. Pamiętam jak nasz śp. kurator Jurečka z uśmiechem i przymruczeniem oka cytował jednego z naszych pietystycznych wodzów śląskich, który miał kazać, iż nawet w niebie będzie ciągle praca, praca i tylko praca, bo takie jest powołanie chrześcijanina. ☺

W tym numerze naszej gazetki chcemy skupić się na źródłach naszej siły i energii niezbędnej do pracy. Zobaczymy gdzie to źródło znalazł reformator Marcin Luter, skąd bierze siłę nasz wierny felietonista – przedsiębiorca i pastor zarazem, przeczytamy o tym, jak w pracy diakonijnej czerpać z dobrych źródeł duchowych. To tylko niektóre z tematów, które przynosi czerwcowy „Przyjaciel”. Ale na początek chciałbym zwrócić uwagę na to, jak ważne jest, by służba jaką pełni, praca jaką wykonujemy, sprawiała nam przyjemność. Hans Seyle w swojej książce „Stres okiełznany” pisze, iż „zajęcie jest pracą, jeśli trzeba je wykonywać

dla własnego utrzymania, zabawą zaś – jeśli człowiek oddaje mu się dla własnego kaprysu” (H. Seyle, Stres okiełznany, Warszawa 1977). Na tej podstawie Joanna Pietrzak w swym przyczynku „Jak odpoczywać w pracy?” (portal rocketjobs.pl, 2022) definiuje odpoczynek jako „zmianę sposobu działania”. Chodzi o zmianę otoczenia, zadania, pozycji ciała itp. Dwa określenia nadające konkretny kierunek poszukiwaniom odpoczynku podczas pracy, to według niej odmiana i przyjemność.

Na zmianę

Nie sposób nie zgodzić się z powyższą tezą. Przy każdej pracy i czynności jaką wykonujemy, nie tylko warto, ale wręcz należy odpoczywać, bowiem brak regeneracji może wpłynąć negatywnie na nasze samopoczucie i zdrowie. Rzadko się zdarza, byśmy w ciągu dnia mogli wykonywać wyłącznie czynności, które sprawiają nam przyjemność. Zazwyczaj są i takie, które sprawiają nam więcej satysfakcji i takie, które sprawiają jej mniej. Jeżeli mamy możliwość, warto je planować na przemienne, żeby utrzymać równowagę.

„Wspaniale byłoby też zaplanować proporcjonalnie więcej przyjemnych obowiązków w ciągu dnia” – pisze autorka wspomnianego artykułu. „Badania wskazują bowiem, że pozytywne emocje znacząco zwiększają efektywność. Po pierwsze, nie chcemy odkładać na później rzeczy, które sprawiają nam frajdę. A po drugie: pozytywne emocje nakręcają nasze zaangażowanie i wydobywają potencjał. Już sama taka organizacja dnia daje ogromną różnicę, bo nasze zasoby energetyczne nie będą ulegały szybkiemu



wyczerpaniu. Nawet jeśli nasza energia i motywacja spadną w ciągu dnia przez nieprzyjemne obowiązki, nadrobimy ją (przynajmniej częściowo) w trakcie wykonywania zadań, które sprawiają nam satysfakcję”.

Zaplanowanie zapasu czasu

Ważne jest odpowiednie rozplanowanie naszego czasu. Pewien mój przyjaciel, doświadczony pastor, który od paru lat jest już u Pana, często mawiał iż w dniu kiedy ma pogrzeb czy jakieś inne ważne duszpasterskie powinności, stara się czas przedtem organizować minimalnie. By nie „zapchać” sobie porządku dnia, bo co jeśli zdarzy się coś nieprzewidywanego? Postawy takiej dotyczy popularna reguła planowania 60:40 (L. J. Seiwert, Jak organizować czas, Warszawa 1993). Oznacza ona, że należy ściśle planować tylko 60% swojego czasu, bo wtedy mamy możliwość zareagować na nieprzewidziane zdarzenia. Dzięki temu zyskujemy również bufor czasowy na wypadek, gdybyśmy przecenili swoje siły. Jeśli jednak ktoś twierdzi, że ma tyle zadań, iż potrzebuje zaplanować 100% swego czasu i nawet nie jest pewien czy to wystarczy, być może nadszedł czas na zastanowienie się nad nadmiarem obowiązków. A może już cierpi na syndrom wypalenia...?

Przerwy konserwacyjne

To kolejne pojęcie z artykułu „Jak odpoczywać w pracy”. Autorka pisze: „Nawet jeśli zarządzamy skutecznie naszymi zasobami poprzez żonglowanie zadaniami i planowanie, nadal potrzebujemy przerw, żeby od nich odpocząć. Zadbanie o potrzeby fizjologiczne, w tym posiłki, jest bardzo istotne z punktu widzenia wydajności. Nieregularne posiłki i jedzenie w pośpiechu prowadzą do problemów trawiennych i innych niemiłych konsekwencji, a bez paliwa nawet auto nie pojeździe. (...) Mój znajomy menedżer zainspirował mnie tym, że wpisywał sobie obiad do kalendarza, żeby o nim nie zapomnieć. Ja ustawiam budzik w telefonie (bo przypomnienia nie usłyszę, jeśli dźwięk jest wyciszony). Taka przerwa w ciągu dnia pozwala mi nabrać energii na pozostałą jego część. Oprócz dłuższej przerwy regeneracyjnej, przydatne są krótkie przerwy między pojedynczymi zadaniami. Takim standardowym sposobem na krótki reset są wędrówki do kuchni i do łazienki. Można wtedy rozprostować nogi (lub usiąść w przypadku pracy stojącej), porozciągać się, zamienić z kimś kilka słów”.

Warto poszukać możliwości na krótki odpoczynek w międzyczasie. Tak jak zdarza nam się podłączać smartfony chociaż na kilka minut, gdy nas ostrzegają o słabej baterii, tak sami korzystamy z każdej okazji na mikroreset. Kilka głębokich wdechów i długich wydechów wystarczy, żeby dosłownie złapać chwilę oddechu. Krótka modlitwa, westchnienie do naszego Boga pomoże zyskać odpowiedni dystans do problemów, jakie akurat sta-

ramy się rozwiązać. Połączenie odmiany, przyjemności i regeneracji zaowocuje nie tylko stałym poziomem zaangażowania w pracy, ale również zwiększoną aktywnością w życiu prywatnym, gdy nie będziemy musieli po niej intensywnie odpoczywać. A to już przywoła fundamenty do satysfakcjonującego życia.

A zatem – miłej lektury naszej czerwcowej gazetki!

jak



Pokoj, ktorý nájdeš i bez toho, aby si šiel na dovolenku

Milí priatelia (nielen) Priatela, keď v týchto dňoch listujem vo svojom elektronickom kalendári (presnejšie v kalendárovej aplikácii, ktorú mám nainštalovanú v mobile), zrýchluje sa mi tep i dych a nedokážem sa ubrániť úsmevu. Už len pár týždňov a s manželom Stankom vyrazíme na našu prvú rodinnú dovolenku k nádhernému poľskému pobrežiu! Široké pieskové pláže, blahodarné pôsobiaci morský vzduch príjemnej teploty, husté lesy, turisticky zaujímavé kultúrne pamiatky a nové spoločné zážitky – myslím, že sa naozaj máme na čo tešiť. ☺ To však nie je všetko. Veríme, že na niekoľko dní budeme môcť „vypnúť hlavu“ a nemyslieť na pracovné ani domáce povinnosti. Dať si prestávku a trochu spomaliť (kým nás Pán Boh nepovolá do služby rodičov a nebudeme musieť držať tempo našich detí – ktoré zrejme nebude pomalé, však?). Chceli by sme si nájsť čas na veci, ktoré už dlho odkladáme (napríklad čítanie inej ako teologickej literatúry, kreslenie či skladanie športového autíčka na diaľkové ovládanie – tušíte správne, to je sen môjho drahého). A pokoj pre naše duše. Niekedy sa totiž pristihneme pritom, ako sa až príliš stotožňujeme so slovami starého hobita Bilba Bublíka (v češtine Bilba Pytlíka) z ikonického *Pána prsteňov*: „Cítim sa prázdny, akoby som bol napnutý – ako maslo, rozotreté na veľký krajec chleba. Potrebujem dovolen-

ku, veľmi dlhú dovolenku. A nemyslím si, že sa z nej vrátim. Vlastne to ani nemám v úmysle.“ Naše srdcia dychtivo túžia po oddychu. Domnievame sa, že ho nájdeme pri mori alebo na inom krásnom mieste, kde plánujeme stráviť zopár voľných dovolenkových dní. Má však takýto dočasný únik z reality potenciál vyriešiť dlhodobý deficit odpočinku kdesi v hĺbkach nášho vnútra? Nemal by Ježišov služobník prahnúť po čomsi... viac?

Nedávno sa mi dostala do rúk kniha amerického pastora, učiteľa a spisovateľa Johna Marka Comera s názvom *Neúprosne nie zhou: Ako si v chaose moderného sveta udržať emočné zdravie a duchovný život*. Keď som ju prvýkrát otvorila, netušila som, akým veľkým obohatením pre mňa bude. Ak mám byť úprimná, vždy som si myslela, že môj najväčší problém a zároveň dôvod, prečo tak často pociťujem stres, nestíham a iba rojčím o tom, čo by som rada vykonala, predstavuje chýbajúci čas. To isté sa týkalo odpočinku. „Nemám čas (strácať čas)!“ tvrdila som dôležito a nemohla som sa dočkať prázdnin, víkendů, dovolenky, kedy sa moja zúfalá situácia mala akoby mávnutím čarovného prútika dramaticky zmeniť. Počítala som totiž s tým, že keďže nebudem musieť ísť do školy či práce, budem mať viac času na ostatné veci (oddych, rozptýlenie, priateľov). Je vám to povedomé? Naháňate sa od jednej povinnosti k druhej a večer čo večer vás ničí pocit, že svoj deň

ste síce prežili, no inak nežili. Kiežby mal aspoň o pár hodín navyše... V druhej polovici vyššie spomínaného diela som ale bola nútená prehodnotiť tento svoj postoj a dať šancu Markovej myšlienke o tom, že riešenie uponáhlanosti nespočíva vo väčšom množstve času, no v niečom úplne inom: vo vedomom spomalení, zjednodušení si života a zameraní sa na skutočne podstatné veci. Ako? Jednoducho: verným nasledovaním Ježišovho príkladu.

Uvažovali ste niekedy nad tým, čo Pán Ježiš myslel tým, keď povedal „*poďte ku mne všetci, ktorí sa namáhate a ste preťažení; ja vám dám odpočinutie*“ (Mt 11,28)? Možno si hovoríte, že je to predsa nad slnko jasnejšie: že Pán Ježiš nás volá k sebe, aby z nášho komplikovaného života mohol odstrániť všetky starosti, choroby a problémy, a nám sa tak mohlo navždy uľaviť. Bratia a sestry, skúsili ste to? Prišli ste za Ježišom s túžbou po odpočinku, ktorý nám slúbil? A dostalo sa vám ho v podobe, akú ste očakávali? Musím sa priznať, že mne nie. Ježiš totiž nezmenil okolnosti môjho života, ale moje srdce, môj postoj k nim. V skutočnosti povedal aj nasledovné: „*Vezmite na seba moje jarmo a učte sa odo mňa, lebo som krotký a pokorný v srdci, a nájdete si odpočinutie duše; lebo moje jarmo je ľahodné a moje bremeno ľahké!*“ (Mt 11,29-30). Práve v týchto slovách nachádzame spôsob, ktorým po Jeho boku môžeme nájsť to, čo nám chýba. Comer to parafrázuje týmito slovami: „učiť sa od Neho, ako zvládať tarchu života s ľahkosťou“. Ide o celkový životný štýl, nielen o teológiu (súbor myšlienok) a etiku (zoznam príkazov a zákazov). Skúsme si všimnúť štyri Ježišove návyky, ktoré mnohí z nás dosiaľ prehliadali: 1. cielene trávil čas v tichu a samote so svojím Otcom a vlastnou dušou, 2. praktizoval sabat (čiže 24 hodín z každého svojho týždňa venoval odpočinku a Otcovej tvorbe), 3. žil jednoducho/minimalisticky (nevlastnil nadbytok peňazí ani materiálnych vecí, ktoré nepotreboval), 4. neponáhľal sa (inými slovami, bol prítomný v danom okamihu). V podmienkach 21. storočia západného sveta nedosiahnuteľné méty? Bojujem s rovnakými myšlienkami, milí priatelia. Práve takto však vyzerá cesta, po ktorej kráčal Pán Ježiš a na ktorú nás ako svojich učeníkov i dnes povoláva. Na záver už len jedna prosba: zväžte Jeho naliehavé pozvanie. Skutočný odpočinok totiž nenájdete na Malorke ani v Tatrách, ale po boku Ježiša, ktorý konštantne kráča pomaly a nezahlcuje svoju myseľ tým, čo je nepodstatné – už teraz... ☺

Jana Moravcová



Modlitba u Luthera

Snad nikdy se nemluvilo o mezilidské komunikaci tolik jako dnes. Moderní technologie umožňuje rychlé spojení s lidmi na všech kontinentech. V srpnu 1858 byl položen první měděný podmořský kabel pro přenos telegrafních zpráv mezi kanadským Newfoundlandem a irským ostrovem Valentia. Rychlost přenosu dosahovala 25 slov za hodinu. Nyní podmořské optické kabely nesou 99 procent všech dat světového internetu. Zbývající jedno procento pro šíření televizního vysílání, přenos telefonních hovorů a dat a další účely doplňují telekomunikační družice. Spojení v nepředstavitelně rozsáhlé a nahuštěné komunikační síti je možno získat téměř okamžitě.

Pán Bůh dal lidem nejen moudrost pro zrychlení a zdokonalení komunikace mezi sebou navzájem, ale od samého počátku jim umožňuje spojení také s ním. Protivník, ďábel, naopak dělá vše, aby toto nejdůležitější spojení znemožnil. Chce přerušit naši komunikaci s nebeským Otcem a našeptává: K čemu je ti modlitba? Vždyť to zvládneš sám! Přece nemáš čas. Jsí unaven. Bůh tě stejně neslyší. Tak a podobně se snaží odvrátit nás od Pána Boha.

Kdo uvěřil a poznal živého Boha, žasne a oslavuje ho. Vděčné srdce přetéká radostí, díkyvdáním a chválami, protože v Boží blízkosti je dobře, a to je skutečné odpočinutí. Bůh je přístupný skrze svého Syna každému, kdo ho vzývá s důvěrou a upřímným srdcem. Horká linka k němu, nejmocnějšímu a nejlaskavějšímu Pánu veškerenstva, je nejdůležitější ze všech spojení, které může člověk navázat.

Abraham, Mojžíš, Eliáš a další

Abraham poznal všemohoucího Boha, vzal vážně jeho varování a horlivě ho pro-

sil, aby nevyhlazoval hříšná města. Hospodin mu odpověděl, ale jeho výzvu k záchráně využil pouze Lot se svými dcerami. Pán Bůh také slyšel sténání Abrahamových potomků v Egyptě a poslal k nim Mojžíše, aby je vyvedl z otroctví. Když je chtěl zničit Amálek, Jozue bojoval a Mojžíš se modlil. *Dokud Mojžíš držel ruku nahoře, vítězil Izrael, když ruku spustil, vítězil Amálek* (Ex 17,11), proto Áron a Chúr Mojžíše podepírali, až Izrael zvítězil.

Boží záchranu si Izrael připomínal hned prvním přikázáním: „*Já jsem Hospodin, tvůj Bůh; já jsem tě vyvedl z egyptské země, z domu otroctví.*“ (Dt 5,6) Shrnutí přikázání se Izraelcům stalo modlitbou. Věrný Žid si ráno a večer každodenně připomínal: *Slyš, Izraeli – hebr. Šema Jisra'el*. Tato vyznavačská modlitba se skládá ze tří částí - Dt 6,4-9; 11,13-24 a Nu 15,37-41. První část *Šema* zní: „*Slyš, Izraeli, Hospodin je náš Bůh, Hospodin jediný. Budeš milovat Hospodina, svého Boha, celým svým srdcem a celou svou duší a celou svou silou. A tato slova, který ti dnes prikazuji, budeš mít v srdci. Budeš je vštěpovat svým synům a budeš o nich rozmlouvat.*“

Spolu s Mojžíšem za největšího modlitele starozákonní doby nám Písmo představuje Eliáše. Oba rozmlouvali s Ježišem na hoře proměnění před zraky Petra, Jana a Jakuba (Mt 17,3). Epištola Jakuba nám ho dává za vzor. „*Velkou moc má vroucí modlitba spravedlivého. Eliáš byl člověk jako my, a když se naléhavě modlil, aby nepršelo, nezapršelo v zemi po tři roky a šest měsíců. A opět se modlil, a nebe dalo déšť a země přinesla úrodu.*“ (Jk 5,16-18)

Ve Starém zákoně, zvláště v Žalmech, máme mnoho modliteb, které nám poskytují vždy svěží podněty k našim modlitbám pro každou životní situaci.

Pán Ježíš a jeho církev

Oč větší vysvobození než před pozemským otroctvím nám před věčným utrpením vydobyl svou obětí Ježíš Kristus. Není v našich silách se mu za tak velkou milost náležitě odvděčit. Toto je první důvod k prosbám, aby nám Pán Bůh dal skrze svého Ducha sílu ho nade vše milovat, vést k němu své blízké a svědčit o něm doma i na cestách.

Nejkrásnější modlitbu, *Otče náš*, nás naučil Pán Ježíš. V ní přistupujeme ke svatému Bohu jako jeho děti. Pořadí proseb v této modlitbě je pro nás ukázkou, čemu máme dávat přednost v našem životě i modlitebním zápase. Také modlitba, kterou se Ježíš modlil před svým zatčením (tzv. arcikněžská, J 17) nám odhaluje, na čem Božímu Synu nejvíce záleželo a oč i my máme nejvíce usilovat. Je to oslavení Boha Otce i Syna, abychom v něm poznali svého Spasitele a Pána, a tak získali věčný život. Dále se modlí o naši věrnost jeho slovu, plnou radost, posvěcení a vyslání do jeho služby ve světě, a nakonec o lásku a jednotu Božího lidu v něm, v Ježíši Kristu.

Další podněty k prosbám o nepomíjivé hodnoty najdeme zvláště v listech apoštola Pavla. Každý, kdo pamatuje na věčný život, hledá především Boží království a jeho hodnoty staví před prosby o vezdejší chléb, tělesné zdraví, úspěch ve škole nebo v práci apod.

Z dějin církve je známo, že každý služebník, kterého si používal Pán Bůh, byl věrný v modlitbách a k modlitbám povzbuzoval své blízké i církev. Martin Luther píše (20. 5. 1531) své nemocné matce: „*Všechny naše děti i moje Katka se za Vás modlí...*“ V Menším katechismu v článcích „*Jak má otec rodiny učit svou domácnost rannímu a večernímu žehnání*“ a „*Jak má otec rodiny učit svou domácnost dobrořečit a děkovat*“ volá k odpovědnosti za modlitební život rodiny otce (Kniha svornosti, s. 356 a 357).

Ve Větším katechismu nám reformátor připomíná, že povinnost modlit se vyplývá z přikázání. Modlitba má být spontánní a upřímná, ale nezávislá jen na naší náladě. Naše chtění modlit se má mít hlubší zakořenění v Božím slovu. „*Na prvním místě bychom měli vědět, že nás k modlitbě zavazuje Boží přikázání. Neboť jsme v druhém přikázání slyšeli: Nezneužíš jména Hospodina, svého Boha. Tím jsme žádání, abychom jeho svaté jméno velebili, vzývali je a dovolávali se ho v každé nouzi; zkrátka, abychom se modlili. Neboť vzývat neznamena nic jiného než se modlit. Je to přikázáno stejně tak přísně a vážně jako jiná přikázání (nemít jiné*

ho boha, nezabýjet, nekrást apod.), aby si nikdo nemyslel, že je jedno, jestli se modlí, nebo ne. ... Aby však modlitba byla pravá, musí člověk opravdu pocítit svou nouzi, a to takovou, která doléhá a nutí volat. V takových případech se modlitba samovolně utváří do podoby, jaká jí náleží...“ (Kniha svornosti, s. 426 a 429).

Staré spojařské pořekadlo „*bez spojení není velení*“ varuje před zmatkem, předešlým prohraným bojem a pádem. Ještě

větší pád hrozí v duchovním životě bez spojení s Nejvyšším velením. Naopak spojení s ním přináší život. Život nad naše očekávání. „*Tomu pak, který působením své moci mezi námi může učinit víc, než zač prosíme a co si dovedeme představit, jemu samému buď sláva v církvi a v Kristu Ježíši po všechna pokolení na věky věků! Amen.*“ (Ef 3,20-21)

Stanislav Piętak
emeritní biskup

Bezedná energie podnikatele a pastora?

Kdybych nedostal takto formulované zadání, sám bych si asi nikdy netroufl toto téma zpracovat. Otázku, jak zvládám skloubit svou podnikatelskou a pastorskou práci ale nedostávám poprvé, tak se s ní zkusím poprat. Jako pastor i podnikatel.

V souladu s luterským učením nechci rozlišovat mezi duchovní a tělesnou prací. Každá práce, kterou konáme, má být práce pro Boha. Takže původně středověké rozlišování na tu méně významnou tělesnou a významnější duchovní je jaksi neluterské. Dovolím si volně parafrázovat Martina Luthera: Pokud vychovááš děti jako křesťan, jsi duchovní; pokud pracuješ na poli a činíš tak jako křesťan, neděláš nic méněcenného, jde o duchovní činnost. Pokud jako křesťan vyměňuješ dítěti plínky, je to duchovní činnost. Mám za to, že i obchodování a práce s penězi může a má být posvěcena.

Nedávno jsem po delší době navštívil svého obchodního partnera. Zaskočil mě slovy: „Já jsem také tvoje ovečka. Nesmíš se věnovat jen těm v kostele. Proč mě zanedbáváš?“ Ač myšleno nejspíš v nadsázce, docela mě to zasáhlo.

Své podnikání vedu už více než třicet let. Za tu dobu by se určitě dalo nejednou vyhořet. Proč mě to za ty roky ještě neomrzelo? Jedním z důvodů jsou mí obchodní přátelé. Nyní již rapidně stárnoucí. Když se sejdeme, krásně to mezi námi jiskří. Šijeme do sebe, vtipkujeme. Nikdo se neurazí, přestože některé fóry jdou za hranu. V církvi bych si takový styl komunikace asi nedovolil. Potkávání lidí a radost z přátelství je něco, co mě stále naplňuje. Nutno ovšem podotknout, že hlavně přátelé mají tendenci neplatit závazky včas.

Pamatuji si nespočetné rozhovory vyplývající z toho, že jsem podnikatel i duchovní zároveň. Pijeme takhle s jedním mým obchodním partnerem kávu, on drží v ruce cigaretu a ptá se: „Nevadí Bohu cigareta?“ „Myslím si, že ta cigareta je asi to poslední, co by Bůh u tebe řešil,“ odpovídám po pravdě. „Měl bych se vyzpovídat,“ povídá jiný a já vím, že je to jen plácnutí do vody. „Tak na tolik hříchů opravdu čas nemám.“ A pak ten čas na hluboký rozhovor přichází. „Vysvětli mi, jak to je s těmi církvemi. Tady máš čtyřku papíru.“ „Na to, abych ti vy-



světlil dějiny církve, nestačí ani těch několik palet kancelářského papíru, co máš ve skladu.“ „Pane Kaleta, vy chcete být hned vedle svatého Petra v nebi, ale mně stačí, když se najde nějaké teplé místočko někde v rohu nebe.“ Na něco se dá reagovat, na něco asi ne, je to zbytečné, pokud není touha cokoliv ve svém životě měnit. Tyhle rozhovory mě nabíjejí.

Civilní práce a služba Slovem v církvi jsou jistě v mnohém odlišné. Některá pravidla však platí u obou. Třeba heslo: „Změň se, nebo zhyň,“ funguje tam i tam. Mnozí mí přátelé odmítli své podnikání měnit a opravdu skutečně přestali existovat, jejich firmy zanikly. Podobný jev sleduji v církvích napříč Českem.

Bude to znít asi divně, ale energii v podnikání mi dává placení daní. Většina lidí to asi vnímá jako nutné zlo, já jsem ale hrdý na to, že státu odvádím opravdu kvalitní daně. Mnozí se mě ptají: „Proč to děláš, když se to dá obejít?“ Protože chci. Chci vědět, že se podílím na prosperitě státu, ve kterém má rodina už po mnoho generací pracuje. Už můj dědeček provozoval firmu na ohýbaný nábytek v Komorní Lhotce.

Jak doplňovat energii? Úspěch, pochvala a povzbuzení, fajn vztahy na pracovišti. A pak krásná kniha, krásná výstava, krásný rozhovor.

Zcela určitě žádný zdroj energie není bezedný. To by pak bylo krásné, ale zcela vyčerpání, perpetuum mobile. Doplňování energie je nezbytné. To platí jak pro sekulární práci, tak pro tu duchovní. Dá se dokonce tvrdit, že doplňování duchovní energie je ještě důležitější než té fyzické a psychické. Jak na to? Moje cesta, můj způsob? Nedat si za žádných okolností ukrást radost, ba přímo nadšení pro Boží Slovo. Láska k Božímu Slovu je absolutně nezbytná podmínka pro křesťanskou službu, pro křesťanský život.

Moje „baterky“ dobíjí četba. Nedávno jsem si pořídil knihu *Nejkrásnější povolání na světě*. Kupodivu nejde o literaturu o duchovenské práci. Sepsal ji Vilém Veselý a rozebírá myšlenky Tomáše Bati. Tím nejkrásnějším povoláním podle nejznámějšího českého podnikatele je práce prodáváče, majitele prodejny. Přestože od smrti této legendy českého podnikání uplyne zanedlouho sto let, jeho příběh a pohled na svět a práci je stále inspirativní. Pro mě je přesto nejkrásnějším povoláním na světě žít a kázat Boží Slovo. Ne nutně pokaždé na kazatelně v kostele.

Zbyšek Kaleta, diakon

Jak pomoci lidem, kteří sami nedokážou čerpat ze zdrojů obnovy?



Někdy se opravdu lidé ocitnou v tak hluboké apatii, úzkosti nebo depresi, které jim brání vnímat cokoliv pozitivního. Mohou být pohlceni dlouhodobým neřešeným stresem, nějakým traumatem, pocitem beznaděje a chybějícím smyslem činnosti a existence. V takovém období jsou jejich vnitřní zdroje i mechanismy pro regeneraci vyčerpané. Vnější podněty, které v minulosti působily jako povzbuzení, prostě v této chvíli nefungují. Jakékoli dobré snahy o povzbuzování zvenčí už působí jen větší frustraci a byly by škodlivé.

Pomáhat lidem, kteří se nedokážou sami postavit na nohy, je náročné, vyžaduje to empatii, vytrvalost a často i odvalu čelit vlastní bezmoci.

Nemálo lidí v takovéto situaci jsem potkávala a potkávám, doprovázela v nemocnici v rámci služby nemocniční kaplanky, setkáváme se s těmito situacemi občas také u klientů diakonie, a nakonec se už asi téměř každý z nás setkal s někým v této situaci ve svém okolí anebo sám na sobě do nějaké míry tuto situaci zažil.

Pokud nic povzbudivého nepomáhá, tak co můžeme jako „pomáhající“ dělat?

Důležité je naučit se, že někdy prostě není třeba nic řešit. Hlavně nic druhému v těžké situaci radit, **nedávat žádné rady**. Tento krok bývá pro mnohé z řad křesťanů těžký. Má význam dát najevo, že na daného člověka myslíme, **záleží nám na něm a jsme ochotni mu naslouchat, pokud on/ona chce hovořit a sdílet se**.

Je možné zkusit nabídnout malou konkrétní podporu, protože „méně je více“.

Nabídnout pozvání na kávu, kde člověk může a nemusí sdílet to a tolik, kolik se rozhodne.

Tak, jak to říkají samotní pacienti psychiatrického oddělení: „Je nutné, aby přicházející člověk, který má zájem nabídnout podporu, nacítil situaci.“ Nacítit, jinými slovy, vcítit se, mít empatii na takové úrovni, aby člověk rozlišil, kdy neudělat nic, je víc než za každou cenu dělat hodně. V tomto bodu je nutno si přiznat, že ne každý to umí, a není na místě začít se to učit u vyčerpaného člověka. **Nemusí se každý z nás umět přiblížit k vyčerpanému člověku** a je férové, etické a morální, když si to přiznáme a o této situaci diskretně řekneme někomu zkušenému – „předáme mu tuto situaci a člověka“.

Co však můžeme udělat je to, když citlivě a vhodným způsobem doporučíme vyhledání odborné pomoci – terapie, psychologa, psychiatra. Vysvětlíme, že jít k psychologovi je stejně normální jako jít k zubaři. Někdy uchopí vyčerpaný člověk nabídku odborné pomoci až po tom, co takovou možnost zaslechne „z několika stran“. **Můžeme nabídnout doprovod k odborníkovi**, avšak s tím, že jsme otevření také odmítnutí, resp. tomu, že si vyčerpaný člověk vybere někoho jiného a ne nás. Je každopádně dobré ocenit a podpořit rozhodnutí zajít k odborníkovi.

V prvních několika krocích přiblížení se k vyčerpanému člověku nemusí být dokonce ani vhodné čtení z Bible. To přijde až mnohem později. I když má „pomáhající“ v mysli biblické verše, např. z Iz 42,3: *Nalomenou třtinu nedolomí, nezhasí knot doutnající*, nebo z evangelia Matouše 11.

kapitoly, 28. verš: *Pojďte ke mně, všichni, kdo se namáháte a jste obtíženi břemeny, a já vám dám odpočinout*, je lepší a adekvátnější, když obsah těchto veršů pomáhající žije, než mluví.

Aktivní lidé z řad křesťanů i nekřesťanů mohou zažívat také pocity viny, zklamání či hněvu na sebe sama, že se vůbec do takového vyčerpání dostali, proto může být vhodné říct (pokud je to myšleno úpřimně), že do stejné situace se může dostat každý z nás. Může a nemusí být adekvátní zmínit některé biblické postavy, které se také ocitly v situaci vyčerpání – např. Eliáš, Mojžíš, apoštol Pavel, učedníci Pana Ježíše. Pokud tato zmínka vyčerpaného zaujme či osloví, je možné ji po krůčcích rozvíjet a posouvat se v ní, pokud však vyčerpaný člověk na zmínku o biblické postavě nezareaguje, moudrý pomáhající tento „nástroj“ odloží a nepracuje s ním.

Osvobozující větou může být např. i tato: „Nebyli jsme stvořeni k tomu, abychom byli užiteční, ale k tomu, abychom poznávali a milovali Boha, objevovali své dary a přinášeli je v lásce a s radostí svým bližním.“ Jinými slovy může být pro vyčerpaného člověka důležité slyšet, že žádné výkony a užitečnost ho nespasí, nezachrání, ale právě naopak, výkon, množství práce a služby ho téměř zničilo. Je tu však láska... Jinými slovy: „Nemusíš sloužit, můžeš prostě být“. A jak je to náročné vůbec si to připustit, dovolit... je to však klíčové.

Pomáhající potřebuje být hodně trpělivý a potřebuje vědět, že i malý pokrok je úspěch. Je na místě hlasitě a opakovaně verbalizovat tuto větu: „Malý pokrok je úspěch.“ A je dobré dokonce malé úspěchy slavit.

Podívejme se na možná místa obnovy, a to skrze zastavení v tichu. Mám za to, že je mnoho míst, kde se můžeme setkat se svým tvůrcem, s Ježíšem, jeho milostí a pravdou; míst, kde nás Duch svatý regeneruje. Některé z nich je možné objevit v rámci dnů ticha v malé komunitě účastníků. Po společném začátku (s písněmi Taizé a biblickou myšlenkou pro tento den) je prostor pro setkání v tichu – tato místa už každý objevuje sám. Ticho tedy není prázdné, ale je pozváním k setkání. Celkem prozkoumáváme čtyři místa.

Ticho v přírodě

Místo úderů bicích do sluchátek slyšet zpěv ptáků, setkat se s Božím (bio) rytmem a tempem, které neubíjí. Lehnout si na zem. Uvědomit si, kde jsem v životě, třeba vzpomenout na slova lidí, kteří mě v životě vedli. Jindy může po-

moc i delší procházka bez cíle. Ticho v přírodě pomáhá k setkání se sebou samým.

Ticho v kostele

Místo přehnané zodpovědnosti „kde mě zase potřebují“ – odpočinout v Boží blízkosti. Vnímat chrámovou loď, jak pluje mořem času. Zhlédnout, co je na přídě lodi. Děkovat za lidi, kteří ji postavili. Ticho v kostele připomíná, že člověk nemusí sloužit nebo dělat rámus, aby byl. Naopak je před Bohem bez masky služby či jiné domnělé identity.

Ticho v modlitební místnosti

Oproti kostelu je menší, soukromější. „Vejdí do komůrky svého srdce, zavři dveře a obrať se k Bohu, který je tam přítomen ve skrytosti, a On, který vidí to, co je skryté, ti odpoví; sice jinak, než si představuješ, ale věř, že vaše setkání nebude bez odměny.“ (por. Matouš 6,6) V modlitební místnosti je možné něco rukama tvořit (např. kreativní žalm, ptáčka chval, ruku vděčnosti) nebo hodit modlitební kostkou podle situace, kterou právě procházím. Nebo otevřít básně-modlitby Noc je plná hvězd, modlitby v těžkých chvílích od Sabine Naegeli.

Ticho v rozhovoru

Osmý div světa. Ať už v místnosti, u šálku čaje nebo během procházky v přírodě či někde v koutku kostela – naslouchající chápající rozhovor je také místem, kde můžeme zhlédnout životní souřadnice. Možná také objevíme onu „žábu na prameni“ – zanedbané zdroje nebo strach, odcizení, jakoukoli síť hříchu, do které se zamotali. „Vyznávejte hříchy jeden druhému a modlete se jeden za druhého, abyste byli uzdraveni. Velkou moc má vroucí modlitba spravedlivého.“ Takto radí sv. Jakub v páté kapitole své epištoly. Ticho v rozhovoru, i kdyby jen krátkého, spojené s přímělnou modlitbou, je balzám duše.

Tolik malá mapa míst ticha a obnovy, kterých je určitě víc (auto zaparkované na parkovišti, místo u kříže během cesty domů).

Nejde o to někoho „spravit“, ale o to být oporou k nalezení vlastní síly. Ten proces obnovy může být s velkou pravděpodobností dlouhý a bude naplněn vstupy a pády na cestě, ale bude dobrou cestou vztahu k sobě samému, cestou do nové hloubky vztahu k Bohu a pročištěním vztahů s lidmi, resp. vytvořením sítě lidí, která má obrovskou cenu.

Miriam Szókeová, David Pász
duchovní SD

TYDZIEŃ EWANGELIZACYJNY
W DZIĘGIELOWIE

6-13 LIPCA 2025



SPRAWDZAM

W PROGRAMIE

GŁÓWNA MÓWCZYNI

- 10⁰⁰ – nabożeństwa niedzielne
- 15⁰⁰ – seminaria i warsztaty
- 17⁰⁰ – spotkania ewangelizacyjne w 4 grupach wiekowych
- 20³⁰ – koncerty:
 - October Light
 - Exodus 15
 - Echo Uwielbienie
 - Beata Bednarz
 - Zespół uwielbieniowy z Wisły Malinki
 - Zespół CME
 - oraz CME Vintage!



Danielle

DOKMAN

TE.CME.ORG.PL

WIĘCEJ INFORMACJI NA
STRONIE INTERNETOWEJ

ORGANIZATOR



Jak v diakonické práci čerpat z dobrých duchovních zdrojů

„Pojďte ke mně, všichni, kdo se namáháte a jste obtíženi břemeny, a já vám dám odpočinout. Vezměte na sebe mé jho a učte se ode mne, neboť jsem tichý a pokorného srdce: a naleznete odpočinutí svým duším. Vždyť mé jho netlačí a břemeno netíží.“ (Mt 11,28-30)

Naše práce a služba v diakonické pomáhající profesi nese s sebou mnoho dobrého pro potřebné lidi. Do pomoci a podpory lidem vkládáme odbornost i srdce, znalosti a zkušenosti. Břemena jedni druhých bereme na sebe. A tak potřebujeme pořádné odpočiny: od fyzické námahy a téměř stoprocentně i od stresu, psychické námahy.

S blížícím se časem dovolených se mě častěji kolegové ptají, co plánuji dělat, kam pojedu, s kým, koho navštívím, co

nového chci vidět, přečíst. Uvědomuji si, že předpokladem k tomu, aby odpočinek po práci byl tím pravým odpočinkem a občerstvením, potřebuji něco víc než žádanku o volno, čas, dobrý plán a super místo či slunce.

Pan Ježíš nás zve k odpočinku slovy, ať jdeme k němu, abychom se u něj učili, a tam nalezneme odpočinek. Duše se občerství živou vodou, když naším plánem bude dojít k prameni života. Pokorné a tiché srdce, jdoucí za Božím hlasem,

nalezne u něj odpočinek od břemene. To je Ježíšovo zaslíbení. To je ta navigace, která neselže.

V Evangelii Matouše nám Pan Ježíš říká: „Miluj Hospodina, svého Boha, celým svým srdcem, celou svou duší a celou svou myslí. To je první a největší přikázání. Druhé je mu podobné: Miluj svého bližního jako sám sebe.“

Nesme dobré ovoce a odpouštějme si navzájem, přejme si dobro, naše myšlení a jednání ať je bez závisti. Každý den našeho života. Pak i večer, s blížící se nocí, usneme pokojní, smíření s Bohem a s lidmi a ráno můžeme opět vyrazit odpočati do práce.

Smíření s Bohem, s lidmi i sami se sebou budeme nacházet pokoj doma i za hranicemi, ve službě, v práci i v době dovolené. V pokoře a vzájemném odpouštění budeme čerpat živou vodu, která dává právě odpočinutí.

*Milana Bakšová
vedoucí Oblasti Karvinsko SD*

Tipy na prázdninový výlet

Okolo Frýdku cestička

Miniarboretum + fontánky + rozhledna (nenáročný výlet, vhodné pro malé děti a starší osoby).



Doprava hromadná: vlakem do Frýdku Místku, pak ze železniční stanice Frýdek-Místek busem č. 312 směr Brušperk, točna na zastávku Staříč, kostel.

Doprava autem: miniarboretum GPS: 49.6846639N, 18.2663758E

Staříč parkoviště GPS: 49.6855869N, 18.2736231E

Rozhledna parkoviště GPS: 49.6804950N, 18.2749975E

Příklad výletu sobota: Odjezd vlakem z Českého Těšína v 9:23 h, do Frýdku

Místku příjezd 10:10, odjezd linky č. 312 naproti budovy nádraží v 10:34 – příjezd na zastávku Staříč, kostel v 10:50. Předpokládaný čas na místě 4,5 h. Návrat od zastávky Staříč, kostel 15:33 (další spoj až 17:03, dřívější 14:03) ve směru Frýdek-Místek, žel. st. linkou č.312, příjezd 15:54, odjezd vlaku 16:08 směr Český Těšín, příjezd 16:54.

Náklady dospělá osoba: doprava tam a zpět cca 101,- Kč (pro rodinu či skupinu existují mnoho slev a kombinací).

K miniarboretu po cestě ve směru jízdy příjezdu autobusu, k první odbočce doleva (je i cedule) a pak ještě doleva a jste tam. Trasa tam a zpět cca 1,4km.

www.miniarboretum.cz – otevřeno denně 8:00 – 17:00, vstupné dospělý 100,- Kč, děti 50,- Kč.

V centrum obce Staříč (u zastávky Staříč, kostel) dvě zajímavé **fontánky**, možné občerstvení bistro U Dvou lvů, dětské hřiště. První fontánka je nalevo od vchodu do kostela, druhá naproti obecního úřadu.

K rozhledně od směru jízdy příjezdu autobusu hlavní ulicí Chlebovická doleva, mírně do kopce, kolem kostela a obecního úřadu. Od obecního úřadu je značená naučná stezka k rozhledně <https://www.obec-staric.cz/naučna-stezka-staric-okrouhla>, trasa má 10 zastávek a tam

a zpět je to celkem 2km, převýšení 51m. Jde se podél hlavní silnice a pak od parkoviště a druhé informační tabule naučné stezky doleva. Vyhlídková plošina je ve 30m, vstupné zdarma, otevřeno st, so, ne 11:00 – 16:00. Kolem rozhledny vede i lehká singletrail na kola. U hřiště pod rozhlednou se nachází bistro, dětské hřiště, pumptrack na kola.

Ve Studénce na nádraží, vlak už čeká, čas se blíží. Koleje se táhnou dál, cesta začíná, jaký má cíl?

Zámek + vagonářské muzeum (nenáročný výlet, vhodné pro malé děti a starší osoby).



Doprava hromadná: vlakem do Studénky, pak busem č. 629 směr Bílovec, žel.st., Ostrava Svinov na zastávku Studénka, děl. dům, nebo bus č. 611 směr Studénka, Butovice, STS nebo bus č. 623 k zastávce Studénka, děl. dům.

Doprava hromadná variantně: vlakem do Ostravy Svinova, pak busem č. 678 směr Nový Jičín, aut. nádr., na zastávku Studénka, děl. dům., zpět jezdí bus č. 629 do Ostravy Svinova.

Doprava autem: zámek Studénka GPS: 49.7257703N, 18.0749314E (parkování na ulici v blízkosti); restaurace dělnický dům parkoviště GPS: 49.7244186N, 18.0779219E.

Příklad výletu sobota: Odjezd vlakem z Českého Těšína v 8:48 – do Ostravy Svinova příjezd 9:39, přestup na vlak směr Hranice na Moravě (Regiojet) v 9:44 do Studénky s příjezdem v 9:53, pak busem linky č. 629 od nádraží v 10:05 – příjezd na zastávku Studénka, děl. dům v 10:18. Předpokládaný čas na místě 4 h. Návrat od zastávky Studénka, děl. dům 14:45 (další spoj až 16:45, nebo do Svinova 14:18 či 16:18) ve směru Studénka, žel. st., bílovecké nást., linkou č. 611, příjezd 14:51, odjezd vlaku 14:54 směr Ostrava, střed příjezd 15:06, pak přestup na vlak v 15:21 směr Český Těšín, další vlak ze Studénky odjezd v 15:05 směr Ostrava Svinov příjezd 15:17. Náklady dospělá osoba: doprava tam a zpět cca 208,- Kč (pro rodinu či skupinu existují mnoho slev a kombinací).

K zámku od zastávky Studénka, děl. dům ve směru jízdy busem (budova dělnického domu po levé straně), pak druhá ulice (ul. Panská) doleva a jste tam. Trasa tam a zpět cca 700 m.

V zámku je umístěné i **vagonářské muzeum** – www.vagonarske-muzeum.cz – otevřeno denně 10:00 – 16:00. Cena vstupu pro dospělého 80,- Kč, různé další slevy děti, rodina...

V okolí zámku se nachází i zámecký park, památka zámecká brána a koňské stáje.

Na zámku, kde historie dýchá, vyhlídka na vrcholu, svět se rozprostírá. Lanovkou se vezeme, výš a výš, vodopád šumí, příroda nás zve blíž a blíž

Wisła – zámek + lanovka + vyhlídky + vodopád (výlet – autem vhodné pro malé děti a starší osoby, busem je to náročnější).

Doprava hromadná: odjezd busem od zast. Celma za hraničním mostem Český Těšín/Cieszyn nebo od zastávky Cieszyn, Kolejowa u obchod. domu Stela, linkou společnosti Wispol směr Wisła Malinka, Salmopolska przełęcz.



Doprava autem: parkoviště vodopád GPS: 49.6264200N, 18.9089847E; parkoviště skokanský můstek GPS: 49.6296617N, 18.9140483E; parkoviště lanovka Cieńkow GPS: 49.6316708N, 18.9296533E; krajnice u hráze GPS: 49.6147153N, 18.9203911E; parkoviště u zámku GPS: 49.6121986N, 18.9229553E

Příklad výletu sobota: Odjezd busem od zast. Celma za hraničním mostem Český Těšín/Cieszyn v 9:20 linka Wispol W3 směr Przełęcz Salmopolska do zastávky Wisła Nowa Osada skrzyżowanie s příjezdem v 10:30. Trasu lze ve kterémkoliv místě ukončit a jet zpět domu. Předpokládaný čas na výlet 6 h. Odjezdy směrem do Cieszyna ze zastávky Wisła Malinka spółdzielnia (lanovka Cieńkow): 14:09, 17:09. Odjezdy směrem do Cieszyna ze zastávky Wisła zapora i Czarne I (přehrada, zámek): 14:45, 18:05 přestup v Ustroni. Odjezdy směrem do Cieszyna ze zastávky Istebna Kubalonka: 16:26, 18:26. Náklady dospělá osoba: doprava tam a zpět cca 210,- Kč (pro rodinu či skupinu existují mnoho slev a kombinací).

K vodopádu: ze zastávky Nowa Osada skrzyżowanie se vrátit kousek zpět proti směru jízdy autobusu, za mostem přes řeku zabočit doleva a jít cestou podél řeky až k vodopádu cca 450 m. Cestu zpět jde zkrátit, celkem trasa 1,2 km.

Ke skokanskému můstku Adama Malysze: ze zastávky Nowa Osada skrzyżowanie pokračovat dál ve směru jízdy autobusu do části Wisła Malinka. Cca je to 470 m. Na místě je lanovka k vrchní části můstku, cena dospělý 30,- zł, jsou další slevy pro děti, důchodce atd.

<https://szczyrk.cos.pl/931/skocznia-narciarska-w-wisla-malince>

Vyhlídka Cieńkow: z vrchní části můstku pokračujeme po žluté značce směrem k vrcholu Cieńków 1,7 km, převýšení 114 m, lze se z lanovky u můstku vrátit zpět dolů a pěšky dojít k další lanovce na vrchol Cieńkow, cena dalších 30,- zł (slevy). Na vrcholu je krčma, bistro, restaurace pro občerstvení.

<https://www.cienkownarty.pl/lato/>

K přehradě: od vyhlídky Cieńkow, trasa po modré značce do údolí, pak před můstkem přes potok jít neznáčenou cestou kolem přehrady a na hráz přehrady k zastávce autobusu Wisła Czarne zapora. Trasa 2,4 km, klesání 147 m.

K zámku: od hráze pokračovat po dél cesty směrem doleva, pak zabočit doprava směrem ke Kubalonce a zámku. Prezidentský letní zámek s vyhlídkou a kavárnou. Trasa 1,8 km, stoupání 71 m. Otevřeno st-so 11:00 – 14:00.

<https://www.slaskie.travel/culturalheritage/3523/zameczek-prezydenta-rp-na-zadnim-groniu-w-wisla>

Od zámku k zastávce Wisła Czarne I, je to dolů k přehradě 1 km. Od zámku k zastávce Istebna Kubalonka je to 2,4 km, stoupání 135 m.

Dech se tají, lesní železnice nás veze, pod orlojem čas plyne dál, srdce se směje, příroda nás zve dál

Slovensko – lesní železnice + vyhlídky + orloj (výlet – vhodné pro větší i zvědavé děti, vhodné i pro starší osoby, vlakem/busem je to náročnější).



Doprava hromadná: Odjezd vlakem z Českého Těšína do Čadce, pak přestup na bus č. 225 Nová Bystrica, Vychylovka, Brhel, do zastávky Vychylovka, skanzen. Nazpět pak zastávka v Stará Bystrica, nám u orloje.

Doprava autem: parkoviště lesní železnice Vychylovka GPS: 49.3801836N, 19.0895944E, parkoviště orloj Stará Bystrica GPS: 49.3464278N, 18.9375389E

Příklad výletu sobota: Odjezd vlakem v 8:26 z Českého Těšína směr Žilina do zastávky Čadca s příjezdem 8:58, pak přestup na bus č. 225 Nová Bystrica, Vychylovka, Brhel s odjezdem v 9:20, do zastávky Vychylovka, skanzen s příjezdem 10:28. Čas odjezdu železnici 11:30 nebo 13:00. Předpokládaný čas 4,5 h ve skanzenu a jízdou lesní železnici. Nazpět od-

jezd ze zastávky Vychylovka, skanzen v 14:57 do zastávky v Stará Bystrica, nám. s příjezdem v 15:31 a následným odjezdem směr Čadca v 16:38. Příjezd do Čadce v 17:13. Odjezdy vlaku v 18:35 SC nebo 19:01 R s příjezdy v 19:02 nebo 19:34 do Českého Těšína. Náklady dospělá osoba: doprava tam a zpět cca 380,- Kč (pro rodinu či skupinu existují mnoho slev a kombinací).

První místo je skanzen Vychylovka: <https://www.kysuckemuzeum.sk/sk/skanzen-vychylovka-video/1395-vychylovka-skanzen>, otevřeno denně 9:00 –17:00, cena dospělý 8,- Eur, (další slevy pro děti, rodiny, důchodci, atd).

V rámci skanzenu je skrz vedena **lesní úvratová železnice:** <https://www.kysuckemuzeum.sk/sk/cennik-historicka-uvratova-zeleznicka>, otevřeno denně 9:00 –17:00, odjezdy: 9:30, 10:35, 11:30, 13:00, 14:05, 15:05, 16:05, cena dospělý 10,- Eur, (další slevy pro děti, rodiny, důchodci, atd).

Zastávka po cestě zpět je u **slovenského orloje** ve Staré Bystrici, <https://www.starabystrica.sk/sk/navstivte-v-starej-bystrici/v-starej-bystrici/slovensky-orloj>

Potřebujete naplánovat zájezd, pobyt? Pomůžeme vám s plánem, organizací, objednávkami, průvodcovstvím nebo připravíme celek. Tým z SCEAV Oldřichovice je ochoten vám pomoci. Kontaktujte nás na email: wylety@gmail.com

*Petr Matuszek
Foto: autor článku*



Na wycieczkę ze Słowem Bożym

„Zaśpiewam mojemu ulubieńcowi ulubioną jego pieśń o jego winnicy. Ulubieniec mój miał winnicę na pagórku urodzajnym. Przekopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetne szczepy. Zbudował w niej wieżę i wykuł w niej prasę, oczekiwał, że wyda szlachetne grona, lecz ona wydała złe owoce. Teraz więc, obywatele jerozalemscy i mężowie judzcy, rozsądźcie między mną i między moją winnicą! Cóż jeszcze należało uczynić mojej winnicy, czego ja jej nie uczynilem? Dlaczego oczekiwałem, że wyda szlachetne grona, a ona wydała złe owoce? Otóż teraz chcę wam ogłosić, co uczynię z moją winnicą: Rozbiorę jej płot, aby ją spasiono, rozwalę jej mur, aby ją zdeptano. Zniszczę ją doszczętnie: Nie będzie przycinana ani okopywana, ale porośnie cierniem i ostem, nadto nakażę obłokom, by na nią nie spuszczały deszczu. Zaiste, winnicą Pana Zastępów jest dom izraelski, a mężowie judzcy ulubioną jego latoroślą. Oczekiwał prawa, a oto – bezprawie; sprawiedliwości, a oto – krzyk.” (Iz 5,1-7)



Jadąc od Cieszyna w stronę Katowic warto zjechać w lewo z głównej drogi koło stacji benzynowej „na Babilonie” (albo nieco dalej, w Pruchnej przed osadą Nowe Chałupy Aleją Zamkową) i odwiedzić zamek hrabiny Gabrieli Thun von Hohenstein w Końcyczach Wielkich. Może niektórzy z Czytelników znają zamek w Końcyczach Małych, a właściwie to, co z niego pozostało, bo to zaledwie niecałe dwa jego skrzydła – jest tam popularna restauracja, wielu z naszej strony granicy organizuje tam imprezy rodzinne albo zamawia stamtąd cateringi. Ale teraz mowa o Końcyczach Wielkich, gdzie jest w pełni zachowany pałac we francuskim barokowo-klasycystycznym stylu, otoczony pięknym krajobrazowym parkiem ze sztucznym stawem. Za komuny służył przez lata jako dom dziecka. Został odebrany prawowitej właścicielce, która została z niego wyrzucona, choć zapisa-

ła się w pamięci mieszkańców Końcycz Wielkich i całego Śląska Cieszyńskiego jako „Dobra Pani”. Pochodziła z karwińskich Larisch-Mönnichów, wychowywała się w Wiedniu na dworze Sissi. Wyszła za mąż za adiutanta cesarskiego, płk. Feliksa hrabiego von Thuna und Hohensteina. Była wielką filantropką, fundatorką m.in. miejscowej szkoły czy pawilonu dziecięcego w cieszyńskim Szpitalu Śląskim (założonym przez zbór na Wyższej Bramie jako szpital ewangelicki). Po wojnie mieszkała niezwykle skromnie w jednym wynajmowanym pokoiku w willi przy dzisiejszej ul. 3 Maja – idąc od granicy, od Mostu Wolności do góry, ostatni dom po prawej przed zakrętem i piekarnią PSS-u, nad „szutrowym” parkingiem.

Obecny właściciel pałacu w Końcyczach Wielkich założył tam w roku 2019 winnicę „Chateau Kończyce”, dokonując 2 700 nasadzeń siedmiu odmian wi-



Pałac i kaplica zamkowa w Kończycach Wielkich.
Foto: Janusz Kożusznik

norosli, czterech odmian białych i trzech czerwonych, dlatego jest to miejsce nazywane „biało-czerwoną winnicą”. Do celowo w zamku ma powstać także hotel i muzeum, a w okolicy szlak winiarski. Czemu o tym piszę? Bo chyba mało kto dziś wie, że od XIV do XVIII wieku taki szlak winiarski był w okolicach Cieszyna i Karwiny, winorośl hodowano w samym Cieszynie, do dziś jedna z dzielnic nazywa się Winogrady, dawniej jeszcze mnisi hodowali winorośle na zboczu nad Olzą, gdzie dziś rozpościerają się zabytkowe budynki tzw. Nowego Miasta. Winorośl hodowano także we Frysztacie oraz w Piotrowicach koło Karwiny. Tablice przy zamku kończyckim oraz wywiad w internecie z właścicielem mi o tym przypomniły. Kiedyś pisałem już na tym miejscu o Kościelcu w Cierlicku, gdzie była podobna inicjatywa hrabiego Larischa; do dziś nad winnicą – później przekształconą w ogród i sad – wznosi się tzw. „larischowski belweder”, który kończył mur okalający ogrody (droga główna z Czeskiego Cieszyna przecina dziś ten teren pod samym zabytkowym budynkiem, który służy jako dom mieszkalny). Podobnym murem chroniącym przed niechcianą wizytą otoczył swoją winnicę właściciel z naszego tekstu. Tyle, że w odróżnieniu od pana Lipskiego z Kończyc, nasadził – jak czytamy – wyłącznie *sorék* czyli czerwoną, dosł. purpurową odmianę. Wykuł w skale tłocznię na moszcz i postawił kamienny budynek, w którym – jak na Kościelcu – można było nawet mieszkać, zwłaszcza w sezonie intensywnych prac. Właściciel włożył w to mnóstwo wysiłku i serca, winnica była jego

miłością, a ożywiała go nadzieja na bardzo dobry zbiór i na wspaniałe wino, które będzie nagrodą za wszystkie trudy. Nadzieję tę podkreśla trzykrotne użycie w tekście czasownika „wyczekiwać” (w. 2.4.7).

W końcu czytamy: „Winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela”. Bóg umieścił go w Ziemi Obiecanej niczym w przestronnej winnicy, związał się z nim przymierzem miłości, dał mu przykazania i przez wieki uczył sprawiedliwości tzn. właściwej relacji względem Boga, a także względem bliźnich, przede wszystkim ubogich i bezbronnych. Dał też Izraelowi świątynię, bo Jego radością jest przebywać pośród ukochanego ludu. A jednak... Nie tylko Izajasz, ale także inni prorocy, np. Ezechiel czy Ozeasz zwracają uwagę, że choć był Izrael niczym dorodny krzew winny przynoszący wiele owoców – to gdy owoc jego się mnożył, wzrastała też liczba ołtarzy innych bóstw; im lepiej działało się w kraju, tym wspanialsze budowano stalle obcym bogom (Oz 10,1). Ustami Jeremiasza żali się Pan Bóg: „A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się w dziki krzew, zwyrodniała latorośl?” (Jr 2,21).

Ten sam prorok mówi jednak, że Bóg nie chce całkowicie zniszczyć winnicy. Pragnie ją oczyścić ze zwyrodniałych latorosli: „Wyjdźcie na jego podmurowanie i niszczenie, lecz nie dopełniajcie dzieła zniszczenia! Usuniecie jego krzewy, bo one nie należą do Pana! Gdyż zupełnie mi się sprzeniewierzył dom Izraela i dom Judy – mówi Pan” (Jr 5,10). Po tym oczyszczeniu pozostanie resztką Izraela: „Tak

mówi Pan Zastępów: Wybieraj dokładnie jak na krzewie winnym resztkę Izraela, sięgnij ręką jeszcze raz po latorośle jak winogrodnik!” (Jr 6,9).

Psalm 80. zadaje jednak zasadnicze pytanie: „Dlaczego jej mury zburzyłeś, tak że zrywa z niej grona każdy, kto przechodzi drogą, że ją niszczy dzik leśny, a polne zwierzęta obgryzają?” Przyczyną jest niesprawiedliwość ludzka, chciwość i pazerność, które są obecne, niestety, także wśród Bożego ludu, i to one powodują w konsekwencji odstępstwo od Boga. Tak jak wokół Larischowego sadu zbudowano „mur głodowy”, by nikt z głodnych mieszkańców okolicznych terenów nie ubrał temu, który mieć i posiadać musiał, choć inni wokół przymierali głodem, podobnie było w Izraelu. Nie tylko, że bogaci nie zważali na los ubogiego, by go wesprzeć w jego niedoli i pomóc mu w jakiś sposób „stać na nogi”, ale bogacenie się kosztem innych uznawane było za mądre i przebiegłe. Dalsze wersety piątego rozdziału Izajasza „punktują” sześć konkretnych grzechów, które sześciokrotnie wyrrywają z ust proroka okrzyk lamentu jak nad umarłym. Ów katalog grzechów ściągających zagładę na tego, kto je popełnia, jest i dziś bardzo aktualny: budowanie fortun na krzywdzie ubogich, którzy zostają bez dachu nad głową (w. 8-10); pijaństwo i hedonizm (w. 11-17); lekceważenie Boga i Jego woli (w. 18-19); niszczenie ludzkich sumień przez nazywanie zła dobrem (w. 20); narcystyczne samouwielbienie i arogancja możnych (w. 21); korupcja i zepsucie wśród sędziów i ludzi władzy (w. 22-23). „Piekło rozwarło swoją gardziel i nad miarę rozdziawiło swoją paszczę, i wpadnie w nie jego przepych i zgiełkliwe pospólstwo, i ci, którzy się w nim weselą” (w. 14).

Czy nie znamy skądś tego opisu? Zupełnie jakby te słowa były pisane w dzisiejszych czasach! Co się stało z winnicą Pana? Co się stało z ludem Nowego Przymierza, z chrześcijańskimi narodami Europy, Ameryki – gdy zbyt dobrze się układało, w końcu pycha i zwyczajna ludzka chciwość zwyciężały nad szczytnymi ideałami i głośno wyznawanymi wartościami. Tak działo się wielokrotnie w historii. Łatwo jest ulec pokusie wykorzystywania Słowa Bożego do osądzania innych, zwłaszcza możnych i bogatych. Jeżeli się jednak odważymy przyjrzeć sobie samym w zwierciadle Słowa, wówczas poznamy, że to o nas ono mówi. Bo przecież to my jesteśmy teraz ową winnicą Pana. A owym szlachetnym, wybrany krzewem winnym jest w niej Chrystus, który daje życie i owocowanie

latoroślom, czyli nam, którzy mielibyśmy trwać w Nim, bo bez Niego nic nie możemy uczynić. Bóg Ojciec wszczepił nas przez chrzest w swojego Syna – źródło życia i miłości, i wyczekuje owego słodkiego owocu, który jest Mu należny. Niestety, co czytamy w naszym fragmencie o latoroślach Pańskiej winnicy? Ano to, że jakże często sprawiają Mu bolesny zawód: zamiast słodkich winogron rodzą owoce cierpkie, a tłumaczac bardziej dosłownie – zepsute i śmierdzące (po hebrajsku *beuszím*). I potem gra słówek: zamiast sprawiedliwości wobec ubogich (hebr. *miszpát*), jest obecny *mispáh* – rozlew krwi, zamiast prawowierności (*cedaká*) – rozpaczliwy krzyk krzywdzonych (*ce'aká*).

„Jam ciebie szczepił, winnico wybrana, a tyś Mnie octem poił, swego Pana”...

Na Wielki Piątek śpiewaliśmy te słowa w starokościelnym hymnie Improperia. A dziś słyszymy: „Co jeszcze należało uczynić?” Zupełnie jakbyśmy słyszeli wielkopiątkowe: „Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił i w czymem ci się uprzykrzył? Daj świadectwo przeciwko mnie!” Na koniec Bóg posłał swego jedyne Syna... Posłał po to, by Jego krew przelana została w tłoczni skały Golgoty. Jako bezwarłociowy zostanie odrzucony przez lud, wyrzucony na śmietnisko upodlenia zwane Trupią Czaszką, wydany poza marginesy... „Nuże, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze”. A jednak ten odrzucony kamień, wykopany i wydany poza winnicę, by nie zajmował dłużej miejsca w ziemi, stanie się podstawą nowej budowl, nowej jakości, która nad winnicą Pana się wzniesie.

Piotr, który słuchał słów Jezusowej przepowiedni o dzierzawcach winnicy, podkreśli później dobitnie w swoim liście: „Przystąpcie do niego, do kamienia żywego, przez ludzi wprawdzie odrzuconego, lecz przez Boga wybranego jako kosztowny. I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary PRZYJEMNE Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2,4.5). By nasz owoc nie był cierpki w smaku. Byśmy w ogóle jakkolwiek owoc wydać mogli – tak by naszego życia i postępowania Pan nie musiał się wstydić.

P. S. Do zamku, winnicy i pięknie odrestaurowanej kaplicy zamkowej Opatrzności Bożej można dojść spacerkiem ścieżką zdrowia i historii Hrabiny Thun, od jej pomnika-ławeczki niedaleko drewnianego kościoła katolickiego w Kończycach Wielkich. Obok samego zamku znajduje się laszek dębowy – tzw. Śląskie Matuzalem. Rosnące w nim kilkusetletnie dęby szypułkowe (najstarszy ma ok. 700 lat) noszą imiona wodzów armii króla polskiego Jana III Sobieskiego, który właśnie w tym miejscu miał się zatrzymać po zwycięskiej bitwie pod Wiedniem w 1683 r. Zaś nieopodal, na wzgórzu z piękną panoramą polskich i czeskich Beskidów, odwiedzić można miejsce pamięci z okresu II wojny światowej i zmówić Kadosz przy mogile 130 Żydów (głównie z Belgii, Holandii i Polski) zamordowanych w obozie pracy przymusowej w Zebrzydowicach, filii nazistowskiego obozu Auschwitz-Birkenau.

jak



Zasedání Synodu

Vpátek 30. května 2025 se uskutečnilo 2. řádné zasedání 34. Synodu Slezské církve evangelické a. v. Heslem letošního setkání Synodu byla výzva Služme Bohu tak, jak se jemu líbí, která je opřena o text z Listu Židům 12,8-9. Heslo tedy reflektuje fakt, že letošní rok je v naší církvi rokem Povolání do služby.

Úvodní bohoslužby se zpovědí a Večeří Páně vedli vojenští kaplani Daniel Waclawek a Boleslav Firla. Ti také později sdíleli své zkušenosti ze služby vojenských kaplanů.

Biskup církve Tomáš Tyrlik přednesl Zprávu ze života církve za rok 2024 a následně přidal informace o tom, jak sbo-

ry prožily loňský rok modlitby. Povzbudil nás k pokračujícímu modlitebnímu zápasu za církev a sbory.

Kromě Zprávy ze života církve Synod přijal i písemné zprávy o činnosti poradních komisí, organizací zřízených církví a komisí církvi zřízených fondů.

Synod schválil Zprávu o hospodaření církve za rok 2025, kterou prezentovala ekonomka církve Alena Kukuczová.

Synod volil náměstka biskupa. Do této funkce byl zvolen stávající náměstek Martin Piętak. Do funkce zástupce ordinovaného člena CR byl zvolen senior Jiří Chodura.

Závěrečné biblické slovo pronesl emeritní biskup Jan Waclawek.



Ordinace v Oldřichovicích

V neděli 15. června 2025 se v Oldřichovicích konala slavnost ordinace pastora Samuela Rusnoka. Nově ordinovaný se narodil 16. února 1999 v Třinci. V Pána Ježíše Krista uvěřil ve svých 8 letech společně s celou rodinou – do té doby s Bohem nežili. Z počátku byli součástí sboru Církve bratrské v Třinci, avšak když bylo Samovi 10 let, přestoupili do SCEAV v Oldřichovicích.

Hned při obrácení toužil po povolání pastora, jeho zápal však vyprchal a tato touha se vytratila. Na druhém stupni se Pánu Bohu vzdálil, ten si jej však přitáhl zpátky především skrze dorost a klučičí skupinky. Za vedení vědčí svým tehdejším dorostovým vedoucím Bolku Taskovi a Zbyšku Kaletovi, kteří pro něj byli vzorem. Sam vstoupil do služby vedoucího dorostu v Oldřichovicích v roce 2017, v této službě je dodnes.

Pro studium teologie se rozhodl až v maturitním ročníku, kdy mu po velké nerozhodnosti pomohlo nepřijetí na školu, kam se hlásil. Tehdy své zaměření přehodnotil a rozhodl se pro studium teologie, které bylo stále jednou z variant. Ke studiu jej mj. motivoval pastor Jirka Chodura, který jej později v počátcích služby také vedl a dal mu perfektní příklad. Do služby naší církve vstoupil Sam v září roku 2023, kdy byl na částečném úvazku v Oldřichovicích. V roce 2021 se oženil s Karolínou roz. Frankovou.

Sam chodil na českou základní školu v Oldřichovicích, od 4. třídy pak ale přestoupil na Církevní základní školu do Třince. Na střední školu chodil na gymnázium EDUCAnet v Ostravě. V Bratislavě vystudoval Evanjelickou bohosloveckou fakultu. Pětileté studium teologie zakončil po 6 letech, státnicoval loni v roce 2024. Jeden semestr strávil také na teologii ve Varšavě.

Foto: Lukáš Kaleta



Ordinační kázání

„Milostí Boží jsem to, co jsem, a milost, kterou mi prokázal, nebyla nadarmo; více než oni všichni jsem se napracoval – nikoli já, nýbrž milost Boží, která byla se mnou. Ať už tedy já, nebo oni – tak zvěstujeme a tak jste uvěřili. Chvála buď Bohu, který nám dává vítězství skrze našeho Pána Ježíše Krista! A tak, moji milovaní bratři, buďte pevní, nedejte se zvíkat, buďte stále horlivější v díle Páně; vždyť víte, že vaše práce není v Pánu marná.“ (1K 15,10-11.57-58)

Pane Bože, připrav naše srdce i v tuto chvíli, kdy slyšíme tvé Slovo. Duchu svatý oživ nám tvé Slovo, ať se k nám děje. Kéž se ti líbí naše slova a myšlenky. Amen.

Čím jste chtěli být jako malí? Jaká byla Vaše odpověď na „co z tebe bude?“ Jsou tady klasiky: hasič – protože je hrdina, který bojuje s ohněm, popelář – protože může jezdit na velkém autě (to jsme chtěli všichni), policista – protože může mít zbraň, doktor – protože může pomáhat lidem. Dokonce prý přibývá dětí, co by se chtělo stát youtubery. Tam ale nikdo netuší proč.

Jako malý jsem si vystřídal tohle klasické kolečko, chtěl jsem se stát kdečím, a když jsem byl ve školce, tak jsem dospěl do fáze, že jsem se chtěl stát bankéřem. Tatka mi totiž prozradil, že bankéř vydělává 200 tisíc měsíčně, a to 5letému Samovi to stačilo. Maloval jsem obrázky, jak se stanu bankéřem. A je na čase si přiznat, že to nevyšlo, a tenhle sen se mi nesplní.

Když mi bylo 8 let, tak jsme s celou mou rodinou uvěřili v Pána Ježíše Krista a Bůh mi tehdy zvláštním způsobem ukázal na cestu pastora. Už mi bylo 8, tak jsem vyrostl ze svojí touhy po výplatě bankéře, a tak se mým vysněným povoláním stala pozice pastora. A je na čase si přiznat, že to vyšlo a že tenhle sen se mi splnil.

Když mi bylo asi 11, 12, tak mě ten sen opustil a spíše jsem toužil po jiných povoláních. Ale Pán Bůh mě vedl cestou, že jsem přeci jen nakonec na tu teologii šel a že jsem dnes tady.

Milostí Boží jsem to, co jsem

Nebyla to žádná má cílevědomost ani vytrvalost, ani moudrost a pokora nebo snad moje touha – ale byla to milost Boží, která mě vedla. Přes různá úskalí, přes všechny radosti mě dovedla sem. Většinu svého dospívání jsem prožil v tom, že budu pracovat mimo církev, měl jsem jiné sny – a Pán Bůh mě vrátil k tomu, k čemu mě povolal.

Každý z nás se chce někým stát. Svět nás občas zmate, že si myslíme, že hlavní je mít a vlastnit. Snažíme se získat a čekáme, že když získáme, co chceme, tak budeme šťastní.

Ale tou hlubokou pravdou o člověku je, že dříve než mít potřebuje **být** a někým se stát. My toužíme hlavně po tom se někým stát, mít identitu, se kterou se ztotožníme – ano, to jsem já, tohle mě vystihuje, tohle dělám. Nejde totiž o to, co máme, ale hlavně o to, kým jsme.

Ať už jde o naši identitu v zaměstnání, v rodině, v církvi – my si neustále odpovídáme na otázku: „Kdo jsem?“ Jsem spokojený s tím, kdo jsem? Co jsem za člověka?

Apoštol Pavel napsal ve verších, které jsme četli, že pronásledoval církev, ale pro milost Boží se stal apoštolem. To, kým je, je naprostá milost Boží a nemá na tom podíl. To, co teď dělá (v době kdy to psal), není jeho schopnost, ale to skrze něj pracuje milost Boží.

A tady se samozřejmě nebavíme jen o pastorech a kazatelích, ale bavíme se

o nás všech. To, kde jsme, kým jsme – je milost Boží. To, že patřím Kristu, jsem křesťan – je milost Boží. To že mu sloužím – to skrze nás působí milost. To není náš výkon.

My jsme trochu naučení, že aby se člověk mohl někým stát, někým být – musí pro to makat a jít za tím. Dobře se uč a bude z tebe doktor. Špatně se uč a bude z tebe... (každý říká něco jiného).

A jasně, v hodně oblastech je potřeba pracovitosti, píle. Ale naše zaměstnání nám pořád dostatečně neodpoví na to, kým jsem. My toužíme po tom, abychom za něco stáli a měli hodnotu. Kdo jsem?

Jenže – my nejsme schopni si svou hodnotu vypracovat. Nám nestačí se pořádně snažit, abychom konečně někým byli a konečně za něco stáli. Lidská hodnota se nezískává úsilím, ale dostává se z milosti. Pán Bůh nás stvořil, Pán Bůh nás vykoupil – a v tom je naše hodnota.

Možná máme pořád v hlavě zafixované – když udělám tohle a tamto, tak konečně za něco budu stát, budu dobrý. Ale takhle to nefunguje. My potřebujeme hledat naši hodnotu někde jinde než v našich úspěších. Jinak ji totiž budeme nacházet i v našich neúspěších.

A to je milost. Když dostáváme něco nezaslouženého. Milost jde absolutně proti našemu myšlení – chceme získat a dobýt svět, ale přitom to nejcennější můžeme dostat jediné darem.

Naši lidskou hodnotu, to, že za něco stojíme, nezískáme tak, že budeme dobří, ale získáme to tak, že tady bude někdo,

kdo nám řekne: „Ty za něco stojíš. Pro mě máš hodnotu. Za tebe zaplatím.“

A to je Pán Bůh, Ježíš Kristus. On přichází k nám a dává nám hodnotu, říká: ty pro mě máš cenu. On zemřel na kříži, a to byla cena, kterou za nás zaplatil. A pak už je vedlejší, jak jsem dobrý a co všechno zvládnou – protože mojí prvotní odpovědí na otázku „Kdo jsem?“ bude „Boží dítě. Jsem křesťan. Patřím Bohu.“ A On mi dává hodnotu, pro něj mám cenu.

To je zpráva pro nás všechny. My máme pro Pána Boha cenu, a tak pojďme a hledejme naši identitu v něm. Hledejme tu odpověď na otázku „Kdo jsem?“ u Pána Boha. Protože tam tu hodnotu neztratíme, tam se to neprovalí inflací, tam si nemusíme na něco hrát a stále všem něco dokazovat. Milostí jsem to, co jsem. Ničím jiným. Milost je darovaná a nezasloužená.

Milost je docela nepříjemná

Na střední škole nám jednou učitelka dala test, který dopadl skoro pro všechny hrozně. Pětkou. No a aby toho nebylo málo, tak ona to rozdělila na dvě části, a tak jsme měli možnost obdržet pětky dvě. Byli jsme z toho nešťastní, ale pak se stalo něco, co nás učinilo ještě nešťastnějšími.

Ve třídě jsme byli rozděleni na dvě skupiny a paní učitelka ty pětky jedné skupině odpustila – a to jenom kvůli tomu, že spolu měli lepší vztahy. (Aspoň tak jsme to viděli.) No a to nás vytočilo ještě více

– jim je odpuštěno? To není fér. Ať i oni dostanou pětky přece...

Milost je nepříjemná, protože není fér. A my máme rádi, když jsou věci fér. Máme rádi, když se zlým lidem dějí zlé věci a dobrým lidem dobré věci. To je super. Jenže milost tohle neumožňuje.

Všechno se ale mění, když si uvědomíme, že všichni stojíme na straně těch špatných lidí, co by si zasloužili, aby se jim děly špatné věci. Všichni jsme hříšní, všichni si zasloužíme trest – to by bylo fér. A to je naše realita. Všichni jsme tak trochu pyšní, tak trochu slabí, tak trochu nepřejícní, tak trochu špatní lidé.

A tak naši jedinou nadějí je milost. Svět není fér, ale Pán Bůh nám všem nabízí milost. Je to něco, co prostě není zasloužené, je to dar.

Vždycky jsem si to představoval jako dárek na narozeniny nebo Vánoce, ale došlo mi, že to je jiné. Protože na narozeniny a Vánoce tak trochu čekáte, že něco dostanete – ale milost je dar, jako když k vám přijde z ničeho nic člověk na ulici a dá vám veškerý svůj majetek. To není zasloužené, není to fér, to ani není logické – ale je to pro nás jediná naděje.

A tak Pán Bůh nám dává takhle nezaslouženě „všechn svůj majetek“ – Pán Ježíš totiž za nás zemřel a byl vzkříšen, aby nás zachránil. Je to nezasloužené, je to nefér, je to nelogické. Ale právě to je milost. Milostí Boží jsem to, co jsem.

Musím se vám přiznat, že mám strach. Poslední dny jsem to dost prožíval, že mám obavy a bázeň z povolání, které jsem dostal. A to neříkám z nějaké zdvořilostní pokory, ale prostě se bojím. Zním moc dobře svoje slabiny, a tak se cítím, jako bych ještě nebyl připravený.

A mojí nadějí není: to dáš, ty to zvládneš – ale mojí nadějí je Boží milost. Pán Bůh přikrývá naše chyby, on pracuje s našimi slabostmi. A proto se chci spolehnout na jeho vedení. Pán Bůh je více než osud – že se všechno stane, jak má. Pán Bůh je živá bytost – on aktivně pracuje s našimi nedostatky a věřím, že právě ty naše nedostatky si umí použít.

Kdysi jsem chodil na modelářský kroužek a dával jsem všem kolem okusit trochu z mé nezručnosti – a když jsem něco dělal, vyráběl, tak i když tam byly chyby, tak potom přišel ten vedoucí kroužku a dobrousil to za mě, dodělal to, aby to fungovalo a bylo to fajn. To dělá i Pán Bůh – my přinášíme ty naše pokusy, neobroušené – a Bůh si umí použít, umí z toho udělat něco funkčního a dobrého. A tak věřím, že má služba nebude marná – protože závisí na Bohu, ne na mě. (I když to nás ani v nejmenším nezbavuje



Foto: Lukáš Kaleta

odpovědnosti, abychom se snažili – ale to je snad jasné.)

Docela podobný zápas vidím tady u apoštola Pavla. On tolikrát vzpomíná, že to není nadarmo, že práce v Pánu není marná. A když to tolikrát opakuje, tak je zřejmé, že s tím zápasil, že se možná o tom potřeboval přesvědčovat, vyznávat to nahlas. Protože to byly jeho starosti – co když ta naše služba bude marná? Bude zbytečná? Co když nepřinese ovoce a nebude mít smysl?

Nikdo nemá rád zbytečnost

Když umýváme auto a na druhý den začne pršet – jsme naštvaní, protože to bylo zbytečné. A apoštol Pavel doufal, že jeho služba pro Pána Boha není zbytečná. Ale dokázal vyznat odvážně: „... vždyť víte, že vaše práce není v Pánu marná.“

Když je naše služba v Pánu, tak nikdy není zbytečná. I když se věnujeme člověku roky, a on pak stejně odejde a utne s námi vztahy – ani to není zbytečné. Když to je jen moje práce – tak to zbytečné být může. Ale když to je moje práce v Pánu – tak to nikdy nadarmo nebude.

Máme tady paradox. My se děsíme toho, že náš život bude marný, že naše práce je zbytečná, že to k ničemu není – ale naši největší naději na to, že to marné nebude, je Pán Ježíš. A Pán Ježíš je ten, který sám sebe nechal zmařit. Zmařil svůj život, přišel o to, co měl, stal se chudákem – jakoby nevyužil potenciál svého života – a zemřel na kříži. Totální marnost.

Ale tam příběh neskončil. Pán Ježíš byl vzkříšen, povstal k životu a porazil smrt. A právě díky tomu, že Kristus skrze své zmaření porazil marnost i smrt – my v něm máme naději proti naší marnosti a zbytečnosti.

Pán Ježíš se vyprázdnil, abychom my mohli mít z prázdnoty cestu

Věřím, že má služba nebude marná a zbytečná – protože sloužím tomu, kdo marnost porazil. A tak co dodat? Moji milovaní, buďme pevní, nedejme se zvíkat, buďme stále horlivější v díle Páně. To má být naše reakce na tuhle zvěst.

Milostí jsem to, co jsem. Jsem vděčný, že tahle zpráva mohla změnit můj život. A chtěl bych nás všechny pozvat, abychom se k této zprávě, ke Kristu samotnému, utíkali den co den.

To je zpráva, která mi dělá radost. To je moje životní naděje. A to si nechci nechat pro sebe. Amen.

*Samuel Rusnok
pastor*



100 let evangelického kostela
v Havířově-Suché
100 lat kościoła ewangelickiego
w Hawierzowie Suchej

3. 8. 2025 **845**

Kazanie: zast. biskupa ks. dr Marcin Piętaś
Organy: Regina Bednaříková
Skrzypce: Renata Wdórková

Co jest po co u luteran

Wydawnictwo Augustana wydało książkę ks. Bogdana Wawrzeczko, pochodzącego z Cieszyńska proboszcza parafii w Zgierzku na Mazowszu, pt. „Co jest po co u luteran”. Jak podaje wydawnictwo, jest to „idealny prezent dla osób zainteresowanych Kościołem ewangelickim czy dla konfirmanda rozpoczynającego dorosłe życie w Kościele”.

Czy można budować wspólnotę bez rozumienia siebie nawzajem? Bez prawi-

dłowego odczytywania wypowiedzianych słów, zachowań i postaw? Książka podejmuje kwestie właściwego pojmowania co jest po co w luteranckim świecie w czterech obszarach, którymi są: porządek nabożeństwa, wystrój kościoła, funkcjonowanie parafii oraz życie codzienne wspólnoty wierzących.

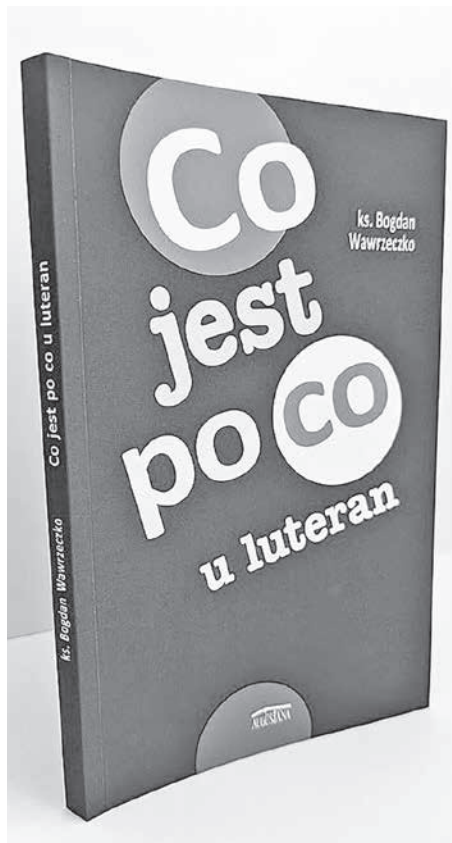
„Jezus pyta idących za Nim uczniów Jana: »Czego szukacie?« (J 1,38). I to pytanie rezonuje we mnie, kiedy myślę o współczesności mojego Kościoła. Cze-

go szukam? Poklasku? Intelktualnych dysput? Podniesienia swojej wartości przez przynależność do wyjątkowej parafii? Dobrego samopoczucia podczas wspianego uwielbiania? A może jeszcze czegoś innego? Każda z tych odpowiedzi może być prawdziwa. Ważne jest jednak, żebym wiedział, czego szukam w Kościele, żebym miał świadomość za kim bądź za czym idę!” – napisał autor.

Gorąco polecam pozycję wydawnictwa autorstwa mojego Przyjaciela jeszcze z lat pokonfirmacyjnych i szkolnych, kiedy to rozmawialiśmy o ważnych „życiowych” i Bożych sprawach wracając ze szkoły (cieszyńska „Rolibuda”), słuchając u Bodzia w domu Budki Suflera czy później zakładając zespół Metanoia. Następnie razem zdawaliśmy na studia teologiczne, nocując w Warszawie u cioci jednego z naszych cieszyńskich „misyjnych” chórzystów śp. Władka Markowskiego. A potem przez większą część lat studiów mieszkaliśmy w jednym pokoju (jeszcze z ks. Bolesiem Firlą, długoletnim pastorem w Ligotce Kameralnej, dziś kapłanem Armii Czeskiej).

Ks. Bogdan Wawrzeczko, Co jest po co u luteran. Wydawnictwo Augustana, Białsko-Biała 2025. 164 str. Oprawa miękka. Format 19 x 12 cm.

jak



Chrześcijańska Noc Poetów



Dnia 30 lipca 2025 r. odbędzie się w Skoczowie pierwsza edycja przeglądu twórczości poetyckiej zatytułowanego Chrześcijańska Noc Poetów 2025. Jest to nowa inicjatywa „Biblioteki dla każdego”, mająca na celu pobudzenie ekspresji duchowości i głębi egzystencjalnej poetów oraz odbiorców. Skoczowska „Biblioteka dla każdego” działająca przy miejscowej parafii ewangelickiej posiada interesujące zbiory w zakresie twórczości lokalnych poetów o chrześcijańskiej proveniencji. Aby podkreślić znaczenie poezji – jako nośnika duchowości i egzystencjalnej treści – biblioteka postanowiła po raz pierwszy zorganizować przegląd twórczości poetyckiej z perspektywą kolejnych edycji.

Zasadniczo to koncepcja w wymiarze lokalnym – jednak otwartym dla każdego. Takim celem zasadniczym towarzyszy potrzeba zaprezentowania twórczości lokalnych poetów znanych ze swoich chrześcijańskich i egzystencjalnych inspiracji, a także autoprezentacja biograficzna i tematyczna.

Za osobę szczególnie predystynowaną do zainaugurowania inicjatywy uznano biskupa emeryta Pawła Anweilera – również poetę, człowieka o szczególnej wrażliwości estetycznej, czemu dał wieloraki wyraz w swojej posłudze biskupiej.

Biblioteka posiada również obszerny zbiór twórczości literackiej diakon Aleksandry Błahut-Kowalczyk. Są to nie tylko tomiki poezji, ale i liczne rozważania oraz kazania w nowatorskiej formie li-

terackiej. Twórczość tej autorki prezentuje liczne ulubione zakątki Śląska Cieszyńskiego, zwłaszcza rodzimego Zaolzia, codzienne refleksje często inspirowane przez Pismo Święte oraz przybliża sferę służby diakonijnej.

Kolejną osobą czytającą swoje wiersze w ramach przeglądu będzie intelektualistka i artystka z Piersćca i Berlina Sonia Anna Nowosielska. Jej biografię wyznacza sztuka oraz wielokulturowy kontekst rodzinny. W swojej poezji prezentuje rzeczywistość Ziemi Cieszyńskiej i życie we współczesnych Niemczech. W dążeniu do jedności sztuk nawiązuje często do malartwa, ukazuje bogactwo wynikające z postawy, którą określić można jako egzystencjalizm otwarty. Najczęstszą sferą jej aktywności twórczej jest malarstwo i różne techniki plastyczne.

Kolejnym autorem jest antropolog kultury i publicysta Szymon Broda. Stara się wypowiadać zarówno w zakresie swoich kompetencji naukowych i intelektualnych, jak i w poezji. Tematy i wątki związane z szeroko rozumianym sacrum stanowią często treść jego poezji.

Oprawę audiowizualną Nocy Poetów zapewni Krzysztof Nowaczek, który znany jest w środowisku lokalnym, ale i ogólnopolskim jako twórca w dziedzinie muzycznej i filmowej. Spotkanie odbędzie się w sali zborowej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Skoczowie przy ulicy Zofii Kossak-Szatkowskiej 74. Początek o godz. 18:00.

Szymon Broda

EVANGELICKÝ DEN 2025



Srdečně vás zveme na Evangelický den 2025, který se uskuteční

**V NEDĚLI 21. ZÁŘÍ 2025
V TŘINCI.**

Toto setkání všech generací naší církve nabídne povzbuzení v duchu letošního tématu:

(PO)VOLÁNÍ DO SLUŽBY

PROGRAM DNE:

10:00–11:45

Bohoslužba – kostel

Téma: Koho si Bůh povolává?

Současně proběhne program pro děti předškolního i školního věku ve sborovém centru Hutník.

12:00–15:00

Polední čas – areál kostela

Oběd (není nutné se předem hlásit – platba na místě)

Čas pro rozhovory u kávy a zákusků, modlitební místo, minikoncerty, prohlídka věže a suterénu kostela, dětské aktivity, možnost navštívit Církevní základní školu, seznámit se se službou Šance podaná ruka.

15:00–16:30

**Odpoledne modliteb
a svědectví – kostel**

Pestrý program osobních příběhů, rozhovorů, modliteb a chval.

Pro menší děti bude připraveno loutkové divadlo ve sborovém centru Hutník.

16.30–18.00

**Společný čas, sdílení,
grilovačka – areál kostela**

Přijďte s námi prožít den vděčnosti, sdílení a hledání Božího vedení pro život i službu.

Těšíme se na vás!

Za organizační tým Třineckého seniorátu,

Jiří Chodura, senior

Posiedzenie Rady ŚFL w Etiopii

Jak co roku w czerwcu odbyło się posiedzenie Rady Światowej Federacji Luterkańskiej (dalej ŚFL). Tym razem 49-osobowe gremium kierownicze ŚFL wraz z grupą ok. 40 doradców, personelu z Biura Wspólnoty w Genewie, a także przedstawiciele różnych organizacji ściśle współpracujących z ŚFL spotkało się w stolicy Etiopii – Adis Ababie od 12 do 16 czerwca. Obrady poprowadziło posiedzenie Komitetu Wykonawczego ŚFL (węższe ciało złożone z wiceprezydentów z poszczególnych regionów oraz przewodniczących Komitetów Rady) oraz spotkania przygotowawcze. Idąc tropem krakowskiego Zgromadzenia Ogólnego przygotowano je tradycyjnie dla młodzieży i kobiet, a także dla mężczyzn.

W gościnie u etiopskiego Kościoła

Kościółem goszczącym tegoroczne posiedzenie był Etiopski Kościół Ewangelicki Mekane Yesus (Miejsce Jezusa). Jest to najliczniejszy Kościół luterński na świecie. Cechuje go też jeden z najbardziej dynamicznych wzrostów liczby członków. Powstał w 1959 roku poprzez połączenie zborów powstałych w Etiopii z różnych misyjnych wysiłków, głównie skandynawskich misjonarzy. Nowopow-

stały organizm kościelny liczył w momencie powstania 20 tys. członków. Już w drugiej połowie lat 60. zaczął doświadczać dynamicznego wzrostu liczby członków, dziś liczy 12 milionów wiernych. Kościół ma 8 tysięcy parafii i 4 tysiące stacji kaznodziejskich, gdzie służy 3 tysiące duchownych. Nazwę – Miejsce Jezusa – wzięły od najstarszego zboru w stołecznej Addis Abebie.

To właśnie tam Rada ŚFL rozpoczęła swoje obrady nabożeństwem z Wieczszą Pańską. Miejscowe chóry zapewniły wyjątkową oprawę, a kazanie wygłosił wiceprezydent regionu Afryki, a jednocześnie prezydent Kościoła goszczącego bp dr Yonas Dibisa. W swojej refleksji nad tematem tegorocznej Rady zaczerpniętym z Dziejów Apostolskich 1,8: „będziecie mi świadkami” dzielił się jednym z kluczowych doświadczeń swojego Kościoła, a mianowicie wezwaniem do chrześcijańskiej misji rozumianej wedle hasła: „Służyć całemu człowiekowi”. To ono nie tylko w Etiopii, ale w całej ŚFL, dało początek koncepcji misji holistycznej, a więc takiej, która nie tylko głosi Ewangelię słowem, ale także ją praktykuje poprzez służbę na rzecz bliźniego.

W 2030 roku w Augsburgu

Najważniejszą decyzją Rady było przyjęcie zaproszenia, by kolejne Zgromadzenie Ogólne w 2030 roku, w 500. rocznicę powstania kluczowej księgi wyznaniowej Wyznania Augsburskiego, odbyło się w mieście, w którym po raz pierwszy ten tekst został odczytany. Augsburg oraz Kościół Ewangelicko-Luterański Bawarii zaprosili ŚFL do Augsburga nie tylko jako miasta Wyznania Augsburskiego, ale również jako miasta pokoju, co odwołuje się do augsburskiego pokoju religijnego z 1555 roku.

Nawiązując do tego wydarzenia jako symbolu miasta co roku świętuje festiwal pokoju, wręczając także miejską nagrodę za wysiłki na rzecz pokoju na świecie. Jednym z uhonorowanych tą nagrodą jest poprzedni sekretarz generalny ŚFL ks. Martin Junge, który otrzymał ją za działania pokojowe na forum ŚFL.

ŚFL w 2017 roku świętowało jubileusz Reformacji na globalnym południu w namibijskim Windhoek, chcąc pokazać, że Reformacja jest obywatelką świata, a wielu z naszych współbraci i współsióstr luteran to mieszkańcy i mieszkanki krajów południa. W 2030, w kolejny ważny jubileusz wracamy do miejsc, gdzie w Europie rodziło się luteranckie rozumienie chrześcijaństwa. To także przemysłany wybór. Wpisuje się on bowiem w poszukiwanie odpowiedzi na pytanie jak być Kościołem wiernym, żyjącym swoim wyznaniem dzisiaj.

Jerzy Sojka



Foto: Albin Hilbert, ŚFL

Słona lemoniada

W pewnym gimnazjum do klasy doszedł nowy uczeń. Był bardzo cichy. Z nikim nie rozmawiał, nigdy o nic nie pytał, nie zgłaszał się do odpowiedzi i wydawało się, że nic go nie interesuje. Nauczycielowi, który otrzymał wychowawstwo w klasie, wydawało się również, że chłopiec nie ma żadnych przyjaciół. Wszędzie chodził sam, na korytarzu stał sam, w ławce na lekcji też siedział sam.

Nauczyciel obserwował chłopca, a że bardzo lubił nie tylko uczyć, ale i pomagać swoim uczniom, postanowił coś zrobić. Pewnego dnia, zaraz po lekcji, zawołał do siebie chłopca i powiedział: „Widzę, że zawsze jesteś sam, niewiele mówisz, nie wykazujesz zainteresowania niczym i chyba nie masz tutaj żadnych przyjaciół. Czy powiesz mi, dlaczego?”

Uczeń odpowiedział: „Niedawno spotkało mnie coś bardzo złego. Od tego czasu ciągle o tym myślę i nie potrafię skupić się na niczym innym. Nie potrafię rozmawiać o zwykłych rzeczach, nie potrafię żartować ani śmiać się z żartów kolegów.”

Słuchając chłopca, nauczyciel zaprosił go po lekcjach do pokoju nauczycielskiego. Uczeń przyszedł w umówionym czasie i trochę się zdziwił, bo w pokoju nauczycielskim był tylko jego wychowawca, a na stole, do którego nauczyciel zaprosił chłopca, stał dzbanek z pysznie pachnącą lemoniadą, zaś obok stał talerzyk z ciastkami.

Nauczyciel zapytał chłopca czy napije się lemoniady. Uczeń, trochę onieśmielony, odpowiedział, że tak. Nauczyciel nalał chłopcu lemoniady do szklanki i ten zaczął pić. Już po kilku łykach chłopiec lekko się skrzywił. Nauczyciel, widząc to, zapytał: „Co się stało? Nie smakuje ci?”

Chłopiec odpowiedział: „Ta lemoniada jest... słona”. Nauczyciel szybko wstał, sięgnął

ręką po dzbanek i powiedział: „O... to żaden problem, wyleję ją i zrobię nową”. Ale chłopiec zatrzymał rękę nauczyciela sięgającą po dzbanek i powiedział: „Proszę pana, nie trzeba wylewać całej lemoniady, wystarczy ją troszkę dosłodzić i będzie dobra”.

Nauczyciel uśmiechnął się i powiedział: „Nie wydaje ci się, że podobnie może być w twoim życiu? Nieszczęścia są jak ta sól w lemoniadzie. Żeby poprawić jej smak nie trzeba wszystkiego wylewać. Nie da się też wyrzucić z niej soli. Ale może wystarczy dodać trochę cukru. Życie jest jak ta lemoniada; może nie jest zupełnie do niczego, do wyrzucenia... Nie unikniemy w nim nieszczęść i złych rzeczy, ale możemy nasze życie „osłodzić” wiarą i dobrymi doświadczeniami, którymi Bóg chce nas obdarzyć. Gdy będziesz skupiał się na tym co złe, nie będziesz potrafił zauważyć tego, co wokół ciebie jest dobrego”.

Chłopiec uśmiechnął się i podziękował. Ta lekcja była najciekawszą lekcją jaką miał w tej szkole.

Pamiętaj

Złe doświadczenia mogą przesłonić nam dzień dzisiejszy i błogosławieństwa, którymi Bóg nas obdarza i nadal chce obdarzać. Proś Boga, aby pomógł ci poradzić sobie ze złymi doświadczeniami i zauważać Jego błogosławieństwa.

Przeczytaj w Biblii

„Bliski jest Pan tym, których serce jest złamane, a wybawia utrapionych na duchu. Wiele nieszczęść spotyka sprawiedliwego, ale Pan wyzwala go ze wszystkich.” (Ps 34,19-20)

„Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić.” (Rz 8,18)

Źródło: bibliadladięci.com

Sierpień 2025

1	pt	J 19,31-37	Dz 17,1-15
2	sb	Obj 3,1-6	Dz 17,16-34
3	nd	J 6,30-35	Obj 19,1-10
4	pn	2 Krn 30,13-22	Dz 18,1-22
5	wt	Mt 22,1-14	Dz 18,23 - 19,7
6	śr	Łk 14,7-14	Dz 19,8-22
7	cz	1 Kor 10,16-17	Dz 19,23-40
8	pt	Łk 22,14-20	Dz 20,1-16
9	sb	Obj 19,4-9	Dz 20,17-38
10	nd	Iz 2,1-5	Prz 4,18-27
11	pn	Jk 2,14-26	Dz 21,1-14
12	wt	Mt 7,13-20	Dz 21,15-26
13	śr	Prz 8,12-21	Dz 21,27-40
14	cz	Łk 11,33-41	Dz 22,1-22
15	pt	J 18,19-24	Dz 22,23-30
16	sb	Fp 2,13-18	Dz 23,1-11
17	nd	Fp 3,4-14	Łk 16,10-13
18	pn	Kz 11,1-8	Dz 23,12-35
19	wt	1 Krl 3,16-28	Dz 24,1-21
20	śr	Mt 19,7-12	Dz 24,22-27
21	cz	1 Tm 4,6-16	Dz 25,1-12
22	pt	J 19,9-16	Dz 25,13-27
23	sb	Łk 12,42-48	Dz 26,1-23
24	nd	Mk 12,28-34	1 Mż 25,19-34
25	pn	Rz 11,1-12	Dz 26,24-32
26	wt	Iz 51,1-7	Dz 27,1-12
27	śr	J 4,19-26	Dz 27,13-26
28	cz	Rz 11,13-24	Dz 27,27-44
29	pt	Ef 2,11-18	Dz 28,1-16
30	sb	5 Mż 4,27-40	Dz 28,17-31
31	nd	Jb 23,1-17	Ps 145,1-21

Sierpień 2025

„Ponieważ jednak dostąpiłem opieki Bożej aż do dnia dzisiejszego, daję świadectwo małym i wielkim.” (Dz 26,22a)

Piękne słowo i świadectwo. Ma tylko jedno „ale”... Wypowiada je człowiek od dłuższego czasu sądzony przed różnymi instancjami; w tym czasie zmieniają się rzymscy namiestnicy, a jemu ciągle grozi kara śmierci. Mijają kolejne lata...

Apostoł Paweł staje przed królem Herodem Agryppą II oraz namiestnikiem Porcjuszem Festusem. Odwołał się do cesarza, jako obywatel rzymski. Teraz ma prawo przemówić we własnej obronie. Opowiada więc o swoich korzeniach, wierze, gorliwości oraz tym, co wydarzyło mu się pod Damaszkim. Zeznaje:

„... żyłem według zasad najsurowszego stronnictwa naszej religii jako faryzeusz. A teraz stoję przed sądem, ponieważ pokładam nadzieję w obietnicy, danej przez Boga naszym ojcom. (...) Z powodu tej nadziei oskarżyli mnie Żydzi. Dlaczego uważacie za nieprawdopodobne, że Bóg wskrzesza umarłych? Przecież mnie samemu się zdawało, że powinienem bezwzględnie występować przeciw imieniu Jezusa Nazarejczyka”. Kiedy prześladował i ścigał naśladowców Jezusa, On sam mu się objawił i do niego przemówił. „Otóż, królu Agryppo, temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić” – zeznaje Paweł i opowiada o tym, jak następnie nawoływał Judejczyków i pogan, by zwrócili się do Boga. Oto cała jego winna.

Słowa naszego hasła poprzedza bezpośrednio zdanie: „Z tego powodu Żydzi pochwycili mnie w świątyni i usiłowali zabić”. I zaraz potem Paweł mówi, iż dostąpił opieki Bożej i doświadcza jej aż do tej chwili. To prawda, mógłby już nie żyć. Jednak w tej sytuacji mało kto sam od siebie byłby w stanie powiedzieć coś podobnego. Zastanówmy się dobrze, zanim zaczniemy utyskiwać na swoją dolę i niedolę – Paweł w nieporównywalnie gorszej sytuacji patrzy trzeźwo, ponieważ w jego sercu jest wdzięczność względem Boga. Dostrzega Jego prowadzenie i dziękuje za Jego opiekę. Nie wątpi o niej ani przez chwilę.

Daje świadectwo – czemu? Głosi, iż „przepowiedzieli Prorocy i Mojżesz, (...) że Mesjasz musi cierpieć, że jako pierwszy ze zmartwychwstałych będzie głosił światło ludowi i poganom”. A kiedy król Herod Agryppa stwierdza, że niewiele brakuje, a Paweł przekonałby go, by stał się chrześcijaninem, ten stwierdza: „Chciałbym uprosić u Boga, aby prędzej lub później nie tylko ty, ale też wszyscy, którzy mnie dzisiaj słuchają, stali się takimi, jakim ja jestem, z wyjątkiem tych więzów”.

Nadzieja zmartwychwstania i życia wiecznego, wiara w Boże prowadzenie i wdzięczność za Jego opiekę dają apostołowi zupełnie inną perspektywę i podejście do jakże trudnej sytuacji zagrożenia. Prośmy Boga, byśmy mogli mieć podobne spojrzenie na rzeczywistość... „z wyjątkiem tych więzów”. O cierpienie nikt nie prosi. Ale nawet gdyby przyszło, wówczas Bóg daruje nam pokój i pewność, że On nas nie opuszcza.

jak

Letošní

Modlitba za domov

Ekumenická rada církví ve spolupráci s církvemi a dalšími partnery připravuje již 19. ročník Modlitby za domov. Hlavním cílem Modlitby za domov je připomenout v den státního svátku 28. října vznik samostatného československého státu Slavnostní bohoslužbou v přímém přenosu České televize.

Téma letošní Modlitby za domov „Pravda vítězí, i když na čas poražena bývá“ vychází z odkazu mistra Jana Husa. Při bohoslužbě promluví historik Jaroslav Šebek, Mons. Tomáš Holub, biskup plzeňský, a synodní senior Českobratrské církve evangelické Pavel Pokorný. Hudebně ji doprovodí Pavel Helan a česko-ukrajinský pěvecký sbor Sonjašnyk z Litomyšle a moderovat ji bude Eliška Zvolánková. Bohoslužba se bude konat za přítomnosti představitelů církví ve vojenském kostele sv. Jana Nepomuckého na pražských Hradčanech - v jednom z více než 240 center Komunity kříže z hřebů na celém světě, které se podílejí na šíření míru a smíření.

Do Modlitby za domov se mohou již nyní v rámci výtvarné soutěže přihlídky zapojit také děti a mládež svými výtvarnými pracemi a před státním svátkem také místní farnosti a sbory vlastními akcemi všichni lidé dobré vůle svými modlitbami. Více informací najdete na www.modlitbazadomov.cz. Připojte se k letošní Modlitbě za domov i vy.

Zdroj: ekumenickarada.cz



Ekumenická rada církví v ČR vyhláší, že v rámci 19. ročníku ekumenické slavnostní bohoslužby Modlitba za domov 2025 proběhne

VÝTVARNÁ SOUTĚŽNÍ PŘEHLEDKA PRO DĚTI A MLÁDEŽ

téma: „PRAVDA VÍTĚZÍ“

...i když na čas poražena bývá

Cílem přehlídky je shromáždit a ocenit tvořivé úsilí dětí, mládeže, rodin, školních i jiných skupin – jako oslavu krásy života a vyjádření vděčnosti za to, co je nám drahé a vzácné.

Vybrané oceněné obrázky budou tradičně prezentovány v přímém televizním přenosu České televize ze slavnostní bohoslužby Modlitba za domov ve sváteční den 28. října. Vedle toho pro vás máme také připraveny zajímavé ceny.

Krása obrázků potěší vás, vaše okoli, nás pořadatele, účastníky bohoslužby i diváky u obrazovek České televize.

Tvořit můžete libovolnými barevnými materiály a technikami ve formátech A4 až A3.

Účastníci se mohou dělit na mládež všech věkových kategorií, je vítána i účast žáků speciálních škol.

Uzávěrka soutěže je 15. října 2025.

Tvořte ve školách, v církvi a kdekoliv to bude možné. Vybrané výtvarné práce budou vystaveny v přímém přenosu České televize.

Více informací a program akce naleznete na WWW.MODLITBAZADOMOV.CZ

Doručovací adresa:
Ekumenická rada církví v ČR
Donská 370/5, 101 00 Praha 10

+420 774 219 041/ www.ekumenickarada.cz

Organizuje

 Ekumenická rada církví v ČR

Hlavní mediální partner

 Česká televize

Partneři

 MINISTERSTVO KULTURY

 ČESKÁ BIBLICKÁ SPOLEČNOST

 btm

 THUSITA

 ČESKÝ BRATR

 MOI

 BRÁNA

 Český zopos

 ŽIVOTVÍRY.CZ

 KATOLICKÝ TÝDENÍK

Ordinace pastora S. Rusnoka

Oldřichovice, 15. 6. 2025



XCAMP

multižánrový
křesťanský
festival



DAROVANÁ

ZTRA-
CENÁ

OBNOVENÁ

19.–26. 7. 2025

**AREÁL STŘEDISKA
KARMEL SMILOVICE**

pořádá Křesťanské společenství, z. s.,
při Slezské církvi evangelické a. v.

www.xcamp.cz

koncerty / přednášky / sport / semináře / evangelizace / workshopy / diskuzní skupinky

